



Rok XVII - Nr 91

Styczeń - Luty - Marzec '2013



*Pogodnych i rodzinnych  
Świąt Wielkanocnych  
życzą  
Wydawca i Redakcja*



## Informacja o stanie realizacji wniosków pomocowych Unii Europejskiej związanych z naszymi inwestycjami według stanu na 4 lutego br.

W sumie napisaliśmy 12 wniosków na następujące zadania:

1. Plac zabaw przy przedszkolu w Porębie Wlk. Koszt - 53.963 zł. Zadanie zakończone i rozliczone. Pomoc w wysokości 24.999 zł.

2. Wydanie przez Oddział Związku Podhalan folderu *I my tyz bedziemy bo my ich synowie*. Koszt zadania wyniósł 28.377 zł. Wnioskowana pomoc - 16.149 zł.

3. Wydanie folderu *Kapliczki Gminy Niedźwiedź* autorstwa Anny Stożek. Koszt zadania: 19.705 zł. Termin zakończenia do 30 06 br. Wnioskowana pomoc: 11.667 zł.

4. Zakup instrumentów muzycznych dla orkiestry dętej. Koszt zadania - 35 tysięcy złotych. Termin zakończenia realizacji - 30 czerwca br. Wnioskowana pomoc wynosi: 18 865 zł.

5. Zakup strojów dla zespołów regionalnych. Koszt - 35.700 zł. Zadanie zakończone. Pomoc: 19.881 zł.

6. Modernizacja ogrzewania budynku przedszkola w Porębie Wlk Koszt zadania - 184.390 zł. Termin zakończenia - 31 marca br. Pomoc - 107.646 zł.

7. Budowa chodnika przy drodze powiatowej Poręba Wielka - Koninki. Koszt zadania - 885.217 złotych. Po warunkowym przetargu, który został unieważniony, kwota wynosi 376.085 zł. Zgodnie z decyzją Urzędu Marszałkowskiego zadanie znalazło się na liście rezerwowej na rok 2013.

8. Zakup pojemników na odpady komunalne. Koszt - 291.500 zł. Realizacja zadania do 30 06. Pierwsza dostawa pojemników miała miejsce

w listopadzie 2012 roku. Wszystkie zostały rozprowadzone. Pomoc: 177.744 zł.

9. Wykonanie ujęcia wody, rozbudowa stacji uzdatniania i systemu zaopatrzenia Gminy w wodę. Ogólny koszt - 2.208.152 zł. Zadanie wykonane w całości. Oczekujemy sprawdzenia przez Urząd Marszałkowski i przekazania należności. Wnioskowana pomoc: 1.346.434 zł. Odzyskaliśmy jedynie VAT.

10. Plac zabaw przy przedszkolu w Niedźwiedziu. Wartość zadania: 51.768 zł. Wniosek złożony do Urzędu Marszałkowskiego z pierwszym uzupełnieniem. Wnioskowana pomoc: 24.999 zł.

11. Remont i modernizacja budynku zaplecza sportowego GKS „Orkan”. Koszt - 69.020 zł. Wniosek złożony do Urzędu Marszałkowskiego wraz z I i II uzupełnieniem. Pomoc: 24.999 zł.

12. Rewitalizacja rynku w centrum Niedźwiedzia. Ogólna wartość - 167.633 zł. Wniosek przesłany do Urzędu Marszałkowskiego, czeka w na rozpatrzenie. Wnioskowana pomoc: 109.030 zł.

\* Spotkaliśmy się, jako przedstawiciele 3 powiatów: gorlickiego, nowosądeckiego i limanowskiego. Udało się wprowadzić trzy projekty dotyczące naszej Gminy:

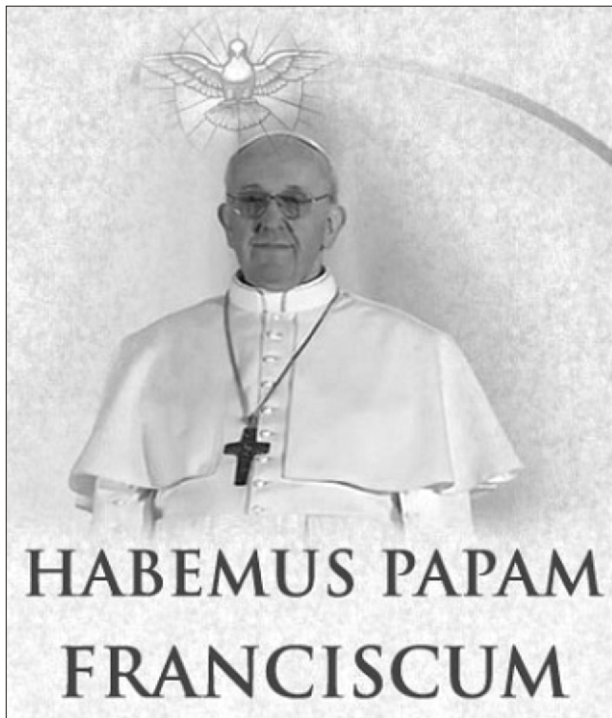
- Budowa wielofunkcyjnego szlaku uzdrowskiego łączącego uzdrowiska i miejscowości aspirujące do miana uzdrowiska na terenie tych powiatów wraz z budową infrastruktury turystycznej. Są to trasy do wędrówek pieszych, rowerowe, narciarstwa biegowego wraz z oznakowaniem atrakcji turystycznych na danej trasie oraz budowa infrastruktury towarzyszącej. Szlak będzie spójny i przebiegać będzie przez następujące gminy w powiecie limanowskim: Łukowica - Kamienica - Słupnice - Dobra - Mszana Dolna - Niedźwiedź.

- Rozbudowa dróg powiatowych - połączenie Nowego Sącza i powiatu limanowskiego z uzdrowiskiem Wysowa - Zdrój i przejściem granicznym w Blecharce, oraz usprawniające połączenie komunikacyjne uzdrowisk Krynica - Zdrój, Wysowa - Zdrój i potencjalnych uzdrowisk w Porębie Wielkiej oraz Szczawie.

- Geotermia gorlicko-limanowska, czyste źródło dla budowy produktu turystycznego. Celem projektu jest budowa systemowych chroniących środowisko jako element tworzenia obszarów ekologicznych dla rozwoju produktu turystycznego, będącego podstawą rozwoju gospodarczego terenów cennych przyrodniczo. Proponuje się wykorzystanie źródeł geotermalnych w gminie Sękowa i Ropa w powiecie gorlickim. Z uwagi na parametry fizyko - chemiczne wód solankowych i ich unikalne właściwości lecznicze w Porębie Wielkiej w ramach wspólnego projektu *Partner*, powiat limanowski stworzy obszar ekologiczny z kompleksem basenów termalnych, tworząc unikalną ekologiczną enklawę rozwoju przemysłu czasu wolnego. Na bazie właściwości leczniczych wód geotermicznych powstanie centrum leczenia balneologicznego.

\* 10 stycznia podpisaliśmy porozumienie z Gorczańskim Parkiem Narodowym w sprawie utworzenia tras biegowych dla początkujących narciarzy. Dom Wczasów Dziecięcych otrzymał z GOPR-u skuter do ich ubijania.

\* Dostaliśmy kolejną dotację na realizację projektu *Jeźdź z głową*. To jest zadanie dla 40 dzieciaków z klasy trzeciej (po 10 z każdej szkoły), które będą się uczyć jeździć na Przysłopie w Lubomierzu. Niestety, różnica w cenie karnetów między wyciągiem w Konikach, a tamtym była tak ogromna (17 zł do 50 zł), że musieliśmy podjąć taką decyzję.



\*\*\*\*\*

**Argentyński kardynał Jorge Mario Bergoglio, który od 13 marca jest 266 biskupem Rzymu, ma 76 lat i przez ostatnie 16 lat był metropolitą swego rodzinnego miasta - Buenos Aires.**

Do 2011 r. przed dwie trzyletnie kadencje był przewodniczącym episkopatu swego kraju. Jest pierwszym Argentyńczykiem i w ogóle mieszkańcem Ameryki, a także pierwszym jezuitą, który został wybrany na najwyższy urząd w Kościele Katolickim. Również jako pierwszy przybrał imię Franciszek. Jest człowiekiem bardzo skromnym. Do pracy jeździł autobusem, mieszkał w skromnym mieszkaniu i podobno sam sobie gotował. W czasie wolnym odwiedzał ubogich. Jest też autorem książek na temat duchowości.

**Obecny Papież urodził się 17 grudnia 1936 w Buenos Aires, jako jedno z pięciorga dzieci w rodzinie włoskiego imigranta - pracownika kolei.**

Z wykształcenia jest technikiem-chemikiem. 11 marca 1958 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, nowicjat odbywał w Chile gdzie kształcił się w zakresie przedmiotów humanistycznych, a następnie w Kolegium św. Józefa w podstołecznym San Miguel, gdzie uzyskał licencjat z filozofii. Studiował następnie literaturę i psychologię w Kolegium Maryi Niepokalanej w Santa Fe i w Kolegium Zbawiciela w Buenos Aires.

**13 grudnia 1969 roku przyjął święcenia kapłańskie, po czym kontynuował studia w Hiszpanii i tam 22 kwietnia 1973 roku złożył śluby wieczyste w swym zakonie.**

Po powrocie do kraju był m.in. mistrzem nowicjatu, wykładowcą na wydziale teologicznym w swym dawnym kolegium w San Miguel, a w latach 1973-79 prowincjałem jezuitów w Argentynie. W tym czasie wyjeżdżał również kilkakrotnie na dłuższe lub krótsze pobyty do Niemiec. W latach 1980-86 był rektorem w San Miguel.

**20 maja 1992 r. Jan Paweł II mianował 55-letniego wówczas jezuitę biskupem pomocniczym archidiecezji Buenos Aires; sakrę nowy hierarcha przyjął 27 czerwca tegoż roku z rąk ówczesnego arcybiskupa stolicy kard. Antonio Quarracino.**

Jego zawołaniem biskupim są słowa "Miserrando atque eligendo". 3 czerwca 1997 roku Ojciec Święty powołał hierarchę na arcybiskupa koadiutora z prawem następstwa, a w niecały rok później, 28 lutego 1998 mianował arcybiskupem metropolitą jego rodzinnego miasta. 30 listopada tegoż roku papież mianował go jednocześnie ordynariuszem dla wiernych obrządków wschodnich w Argentynie, nie mających własnego biskupa.

**Na konsystorzu 21 lutego 2001 roku papież włączył go w skład Kolegium Kardynalskiego, przyznając mu jako kościół tytularny w Rzymie świątynię pw. św. Roberta Bellarmina.**

Jako biskup i kardynał hierarcha uczestniczył w wielu ważnych wydarzeniach kościelnych z Synodami Biskupów na czele. W latach 2005 -11 przez dwie 3-letnie kadencje był przewodniczącym Argentyńskiej Konferencji Biskupiej.

W dniach 18-19 kwietnia 2005 r. wziął udział w konklawe, które wybrało Benedykta XVI, obecnie zaś w wyniku konklawe w dniach 12-13 marca zastąpił go na urzędzie biskupa Rzymu. 23 lutego br. ustępujący papież mianował argentyńskiego hierarchę - jezuitę członkiem Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej, działającej w ramach Kongregacji ds. Biskupów.

**Ojciec święty Franciszek jest pierwszym jezuitą na Tronie Piotrowym, a zarazem pierwszym papieżem-zakonnikiem od ponad półtora stulecia.**

Poprzednim biskupem Rzymu, który wcześniej należał do jakiegoś zakonu, był kameduła Grzegorz XVI (papież w latach 1831-1846).

Zródło opracowania: KAI/Wuj



## Z życia kościoła w Niedźwiedziu



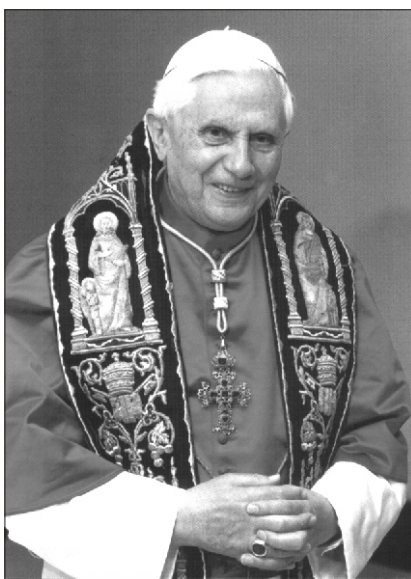
# Ojciec św. Benedykt XVI (19. IV. 2005 - 28. II. 2013)

„...Dlatego w pełni świadom powagi tego aktu, z pełną wolnością oświadczam, że rezygnuję z posługi biskupa Rzymu, następcy św. Piotra, powierzonej mi przez kardynałów w dniu 19. IV. 2005 r., tak, że od dnia 28. II. 2013 r, od godziny 20.00 rzymska stolica, Stolica św. Piotra będzie zwolniona (sede vacante) i będzie konieczne aby ci, którzy do tego posiadają kompetencje, zvolali konklawe dla wyboru nowego papieża...”

Taką decyzję o rezygnacji z urzędu św. Piotra ogłosił 11 lutego 2013 r. podczas konsystorza Ojciec św. Benedykt XVI. Dobiegł końca *światły pontyfikat* Ojca św. Benedykta XVI (Kardynała Josepha Ratzingera), następcy bł. Jana Pawła II, wcześniej jego długoletniego i bliskiego współpracownika na niwie Kościoła Chrystusowego. To osiem lat Jego charyzmatycznej, pełnej pokory i modlitwy służby we wspólnocie Kościoła.

Już w 4 miesiące po wyborze, podjął inicjatywę zapowiedzianą przez błog. Jana Pawła II i uczestniczył w XX Światowym Dniu Młodzieży w Kolonii w 2005 r. Kolejnym przejawem kontynuowania życia Kościoła w duchu Jana Pawła II była pielgrzymka do naszej Ojczyzny w dniach 25 - 28 maja 2006 roku. W czasie pontyfikatu odbył 24 podróże zagraniczne oraz 31 po Włoszech. Od-

wiedział 15 parafii i sanktuariów rzymskich. Papież ogłosił świętymi 45 osób z 20 krajów. Z Jego upoważnienia odbyło się 16 obrzędów beatyfikacji, które dały Kościołowi 870 nowych błogosławionych. Ogłosił dla całego Kościoła, najpierw Rok św. Pawła, potem Rok Kapłański i obecnie prze-



zywany Rok Wiary. Benedykt XVI pozostawił nam 3 encykliki: *Deus Caritas est* (o miłości), *Spe Salvi* (o nadziei) i *Caritas in veritate* (o rozwoju człowieka oraz społeczeństwa w prawdzie i miłości). Cennym Jego darem jest wydana w trzech tomach opowieść o życiu Chrystusa pt.: „Jezus z Nazaretu”.

Benedykt XVI co tydzień głosił środowe katechezy w czasie których zwracał się do nas w naszym,

ojczystym języku. Obliczono, że w środowych oraz innych spotkaniach z Ojcem św. w Watykanie uczestniczyło 20,5 mln ludzi.

My, Polacy, jesteśmy Mu wdzięczni za dar ogłoszenia błogosławionym Jana Pawła II. Finał apostołskiego pielgrzymowania stanowiła podróż apostolska do Libanu (14 - 16.IX.2012)

Benedykt XVI w czasie pontyfikatu zmierzył się z trudnymi problemami, jakie niesie współczesny świat XXI w. Najważniejszą ideą był teocentryzm, czyli nauka głosząca, że całe życie chrześcijańskie, jeśli ma być autentyczne musi być zakorzenione w Panu Bogu. Skutecznie i odważnie odparł różne ataki na Kościół Katolicki, na kulturę chrześcijańską i bezpodstawne podważanie prawa naturalnego porządku świata stworzonego przez Boga. Bronił prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. 27. II. 2013 r. odbył swoją ostatnią papieską audiencję na placu św. Piotra, gdzie mówił do nas w języku polskim.

„Jestem młodym człowiekiem, wychowanym za pontyfikatu papieża Benedykta XVI. Widziałem w nim pokorę, postuszeństwo Bogu, modlitwę i ogromną troskę o Kościół powszechny. Tego też nauczyłem się od niego. To mój szczególny Pasterz. Dziękuję Ci za wiarę.” (wypowiedź z Księgi podziękowań).





**Józef Kardynał Glemp**  
**Prymas Polski**  
 \*18.XII.1929  
 + 23.I.2013

## **Prymas wielkich przełomów**

„Pożegnaliśmy człowieka, który całe swoje życie poświęcił dla dobra Kościoła w Polsce. Był żarliwym kapłanem, gorliwym biskupem i roztropnym Prymasem Polski. Przez posługę słowa i sakramentów niestrudzenie przybliżał zawsze wiernym Chrystusa...”

Ks. Józef Kardynał Glemp urodził się 18 XII 1929 roku w Inowrocławiu. Kształcił się w Prymasowskim Wyższym Seminarium w Gnieźnie oraz Poznaniu. Święcenia kapłańskie przyjął 25 maja 1956 roku w Gnieźnie.

W latach 1967 - 1979 był osobistym sekretarzem Kard. Stefana Wyszyńskiego - Prymasa Tysiąclecia. Na biskupa warmińskiego został wyświęcony 21 IV 1979 r, a po śmierci Prymasa Tysiąclecia mianowany Arcybiskupem, Metropolitą Warszawsko - Gnieźnieńskim, a 7 VII 1981 r. Prymasem Polski.

W lutym 1983 r. ks. Abp Józef Glemp otrzymał kapelusze kardynałski. Posiadał godność Baliwa Wielkiego Krzyża Honoru i Dewocji Zakonu Maltańskiego oraz Wielkiego Przeora Zwierzchnictwa Polskiego Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie.

Był również doktorem *honoris causa* 10 uczelni w kraju i za granicą.

18.XII.2009r. ukończył 80 lat i tego samego dnia, zgodnie z decyzją Ojca św. Benedykta XVI, zakończył swoją 28-letnią posługę, jako urzędujący Prymas Polski; został Prymasem seniorem.

Zmarł po długiej chorobie w wieku 83 lat. Przez trzy dni w Warszawie trwały uroczystości pogrzebowe i tysiące osób żegnały Go w kościele sióstr Wizytek, potem w kościele św. Krzyża i Katedrze Warszawskiej. W niej 28 stycznia odbyła się Msza św. pogrzebowa pod przewodnictwem ks. Kard. Stanisława Dziwisza z udziałem kardynałów i ponad 100 biskupów. Obecni byli przedstawiciele najwyższych władz państwowych z prezydentem Bronisławem Komorowskim, marszałkami sejmu i senatu, kapłani, siostry zakonne, a także tłumy wiernych. Po Mszy św. trumna z ciałem śp. Kard. J. Glempa spoczęła w krypcie Arcybiskupów Warszawskich.

To był „Prymas Opatrznościowy”, zarazem skromny i zawsze otwarty na ludzi, ogromnie zatroskany o Kościół w naszej Ojczyźnie, gorliwy, kochający Polskę, patriotą. To On w czasie stanu wojennego w 1981 roku troszczył się o los naszego narodu. Apelował wtedy o unikanie rozlewu krwi, powołał Komitet Prymasowski, opiekujący się internowanymi i ich rodzinami. To Kościół, pod Jego opatrnościową ręką, przyczynił się do pokojowego obalenia komunizmu w Polsce. Fundamentem budowy demokratycznej Polski był podpisany konkordat, który zapewnił Kościołowi swobodę w wypełnianiu misji Chrystusa w naszej Ojczyźnie.

Warto wspomnieć, że to On podjął posługę - wezwanie narodu i rozpoczął budowę Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.

Przyjmował w naszej Ojczyźnie Ojca św., naszego Rodaka Jana Pawła II, a także Benedykta XVI.

Nasza, lokalna wspólnota też ma kartkę historii związaną z tą wielką Postacią. Otóż, Prymas Polski kard. Józef Glemp, 17 VIII 1998 roku gościł w Gorcach i w naszej, niedźwiedzkiej parafii.

...Był wakacyjny dzień. Razem z ks. Cichorzem i przedstawicielami Gorczańskiego Parku, czekaliśmy w schronisku na Turbaczu na miłego Gościa, ks. Kard. Prymasa Polski J. Glempa. Po radosnym przywitaniu, kierownik zaprosił nas na herbatę, przy której poznaliśmy historię schroniska i wpisaliśmy się do kroniki. Stamtąd podwieziono nas pod Czoło Turbacza i w drogę spacerkiem na Mostownicę. Na polanie na Mostownicy, zatrzymaliśmy się na dłuższy odpoczynek, który miło spędziliśmy przy ognisku i smażonej kiełbasce, słuchając nutek wygrywanych przez góralską kapelę.

Po odpoczynku udaliśmy się przez las do szlaku, aby zejść na Przełęcz Borek. Zwieziono nas do leśniczówki w Potaśni, gdzie gościliśmy u pp. Marka i Wandy Myszków. Następnie przyjechaliśmy do nowego kościoła w Niedźwiedziu; tu czekał na spotkanie z ks. Prymasem lud Boży.

Po wspólnej modlitwie przemówił do nas ks. Prymas, wspominając m.in., że Turbacz był Jego marzeniem od chwili, gdy na Pielgrzymce Papieskiej w Ludźmierzu usłyszał, jak Jan Paweł II zawołał: - „Na Turbacz! Na Turbacz”... i patrząc w jego kierunku wskazywał ręką. „Spełniłem to moje marzenie”. Po spotkaniu w kościele przeszliśmy na starą plebanię, po drodze zaś, ks. Prymas witając się, pogodnie rozmawiał z wiernymi. Na plebanii wspólna „agapa” i miłe rozmowy. Na pożegnanie wpis do Kroniki Parafialnej, wspólne zdjęcie... i ks. Prymas opuścił gościnne Gorce oraz Niedźwiedź.

**Strony 4 i 5 opracował**  
**Ks. Dziekan Marek Wójcik**  
 z Niedźwiedzia



PROGRAM REGIONALNY  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU  
REGIONALNEGO

## ZARZĄD WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

jako instytucja Zarządzająca Małopolskim Regionalnym Programem Operacyjnym na lata 2007 - 2013

ogłasza nabór wniosków o dofinansowanie projektów ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Działania 6.4 Infrastruktura opieki nad dziećmi do lat 3.

Konkurs ma charakter otwarty i polega na ocenie pełnej dokumentacji projektu wraz z wnioskiem o dofinansowanie. Na podstawie Ramowego Planu Realizacji Działań wysokość środków przeznaczonych w ramach konkursu na dofinansowanie w **Działaniu 6.4** wynosi **11 086 182 93 PLN\***. Zgodnie z dokumentem pn. „Uszczegółowienie Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 - 2013” z dnia 27 listopada 2007 roku, z późniejszymi zmianami (dokument dostępny na stronie <http://www.fundusze.malopolska.pl> w ramach Działania 6.4 wspierane będą projekty dotyczące budowy, przebudowy, rozbudowy i modernizacji obiektów infrastruktury opieki nad dziećmi do lat 3 i/lub zakupu wyposażenia ww. obiektów.

Podmiotami uprawnionymi do ubiegania się o dofinansowanie projektów są mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP).

Minimalna kwota wsparcia dla projektu wynosi **100 000,00 PLN**

Maksymalna kwota wsparcia dla projektu wynosi **800 000,00 PLN**

Poziom dofinansowania projektów wynosi maksymalnie **60%** wydatków kwalifikowanych projektu.

Dopuszcza się uzupełnienie środków UE (EFRR) stanowiących dofinansowanie projektu, środkami pochodzącymi z krajowych środków publicznych (Budżet Państwa) zgodnie z zapisami Kontraktu wojewódzkiego dla Województwa Małopolskiego zawartego w dniu 6 lutego 2008 r. z późn. zm. oraz innych dokumentów regulujących kwestie współfinansowania projektów w ramach MRPO.

W przypadku projektów objętych schematami pomocy publicznej lub w ramach, których wkładu własnego beneficjentów nie można zaliczyć do krajowych środków publicznych, ww. całkowity maksymalny poziom dofinansowania projektu składa się w 85% ze środków UE (EFRR) oraz w 15% z krajowych środków publicznych (Budżet Państwa), natomiast dla pozostałych projektów 100% dofinansowania pochodzi ze środków EFRR.

Minimalny wkład własny Wnioskodawcy w przypadku projektów objętych pomocą *de minimis* wynosi nie mniej niż 40% wydatków kwalifikowanych projektu.

Wnioskodawcy mogą stać się Beneficjentami pomocy o charakterze *de minimis* w przypadku, jeśli prowadzą działalność gospodarczą, polegającą na oferowaniu towarów i usług na danym rynku. Wsparcie w formie pomocy *de minimis* może zostać udzielone wyłącznie na projekty realizowane wyłącznie w województwie małopolskim, które przyczyniają się do rozwoju gospodarczego i społecznego regionu.

Wnioskodawca zamierzający uczestniczyć w naborze zobowiązany jest złożyć wniosek o dofinansowanie projektu korzystając z Regionalnego Systemu Informatycznego, a następnie pełną dokumentację wraz z wymaganymi załącznikami w wersji papierowej, dostarczyć na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Departament Funduszy Europejskich, ul. Wielicka 72B (wejście od ul. Dworcowej) 30 - 552 Kraków, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 - 16.00, w terminie od **28 sierpnia 2012 r.** (dzień otwarcia naboru) do **27 sierpnia 2013** (z możliwością przedłużenia) **lub do dnia zamknięcia naboru tj. publikacji listy rezerwowej projektów wybranych do dofinansowania wyczerpujących 140% środków dostępnych na konkurs (wg kursu obowiązującego w dniu zamknięcia naboru).**

Informacja o zamknięciu naboru zostanie opublikowana na stronie internetowej pod adresem:

<http://www.fundusze.malopolska.pl/rmpo/Strony/default.aspx> w następnym dniu roboczym po wyborze do dofinansowania projektu, który wyczerpał dostępną alokację na konkurs. Wnioski, które wpłyną po terminie nie będą rozpatrywane. W przypadku trwania naboru do dnia 27 sierpnia 2013 roku rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do dnia 9 grudnia 2013 r. Przed złożeniem wniosku należy zapoznać się z dokumentacją konkursową dostępną na stronie internetowej: [www.fundusze.malopolska.pl](http://www.fundusze.malopolska.pl)

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. (12) 29 90 772, 29 90 776, 29 90 777, 29 90 778, 29 90 779 oraz drogą elektroniczną e-mail: [fem@umwm.pl](mailto:fem@umwm.pl)

\* Zgodnie z kursem księgowym publikowanym na stronie InforEuro

(<http://ec.europa.eu/budget/inforeuro/index.cfm>),

z przedostatniego dnia kwotowania środków w Europejskim Banku Centralnym w miesiącu poprzedzającym miesiąc, dla którego dokonuje się wyliczenia limitu alokacji środków wspólnotowych, gdzie 1 EUR = 4,1207 PLN.

# Sesje Rady Gminy

## Pierwsza w 2013 roku sesja

miała miejsce 4 lutego. Wzięli w niej udział: radni, wójt J. Potaczek, sołtysi, pracownicy Urzędu Gminy w osobach - S. Smreczak (skarbnik), S. Potaczek i Józefa Janik, dyr. szkoły w Niedźwiedziu T. Zawirski, kierownik GCK J. Zapała, przewodnicząca Rady Rodziców przy ZPO w Podobinie Jadwiga Wadyl i R. Rusnak z Podobina. Obrady prowadził E. Krzysztofiak, przewodniczący Rady Gminy.

Po zatwierdzeniu porządku i przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji, radni wysłuchali informacji Wójta Gminy o pracy między sesjami (jej ważniejsze wątki zamieszczamy na str. 2)

Realizując plan posiedzenia radni przedyskutowali i podjęli uchwały i decyzje w sprawach:

- przystąpienia do zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy;
- zatwierdzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy (obie decyzje zostały podjęte po wyjaśnieniach Stanisławy Potaczek z Urzędu Gminy);
- programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi, oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy w 2013 roku (problem przybliżyła radnym Józefa Janik);
- nie wyrazili zgody na przeję-

cie drogi do os. Smagi w Podobinie, motywując swe stanowisko brakiem wymaganej zgody wszystkich właścicieli tej drogi;

- nie podjęli decyzji w sprawie sprzedaży działki na rzecz Spółki „Silla”. Problem zostanie rozwiązany na jednej z kolejnych sesji, po otrzymaniu konkretnego stanowiska właścicielki „Silli”;

- uchwalono zmiany w budżecie gminy na 2013 r., zaproponowane i omówione przez Skarbnik Sylwię Smreczak;

- dokonali zmiany uchwały z 2012 roku w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy;

- wyrazili zgodę na udzielenie pomocy finansowej dla miasta Nowy Sącz (chodzi o wsparcie utrzymania izby wytrzeźwień dla ewentualnych, przyszłych delikwentów z naszego terenu);

- radni zgodzili się na zaciągnięcie kredytu długoterminowego w wysokości ponad 1 miliona 200 tys. złotych. Pieniądze te przeznaczone zostaną na: budowę hali sportowej (II etap) w Porębie Wielkiej (58 270 79 zł), budowę centralnego ogrzewania w przedszkolu w Porębie Wielkiej, zakup pojemników na śmieci (218 532 00 zł), rozbudowę Ośrodka Zdrowia (309 000 00 zł). Należy pamiętać, iż zgodnie z procedurami, najpierw trzeba za wykonane prace zapłacić, a potem pieniądze odzyskać;

- dokonano uaktualnienia Statutu Gminnego Centrum Kultury z 2004 r. dostosowując jego treść do dzisiejszej rzeczywistości;

- radni wyrazili zgodę na podniesienie wysokości opłaty za zwiedzanie „Orkanówki”. Nowa cena biletu wynosić będzie: bilet normalny - 7 złotych, bilet ulgowy - 2 zł 50 gr. Od opłaty zwolnieni są uczniowie, nauczyciele oraz renciści i emeryci z terenu naszej Gminy;

- ustalono zasady wypłat diet i zwrotu kosztów podróży służbowych przysługujących sołtysom jednostek pomocniczych naszej Gminy;

- postanowiono wydzierżawić na rok, z ewentualnym dalszym przedłużeniem, działkę dla Koła Łowieckiego z Mszany Dolnej;

- wyrażono zgodę na zatrudnienie Tadeusza Patality na pół etatu (z pensją 2.300,00 zł) na stanowisku asystenta Janusza Potaczka. Radni postanowili zachować dotychczasową wysokość uposażenia Wójta Gminy.

W kończących lutowe obrady wolnych wnioskach, poruszono m.in.:

- problem remontu dróg osiedlowych (radni z Poręby Wlk);

- apel o pomoc materialną na odnowienie grobów rodziny Władysława Orkana na cmentarzach w Niedźwiedziu i Zakopanem (A. Napora);

- sprawa basenów termalnych w Porębie Wielkiej;

- aktualna wysokość zadłużenia naszej gminy (R. Rusnak);

- problem ewentualnego odškodowania, związanego z wyrokiem w sprawie mobbingu w szkole w Podobinie (K. Wsolak).

*Stanisław Stopa*





## POMOCY NIGDY ZA WIELE

Jesteśmy na ogół przekonani, że nic tak nie zmienia człowieka, jak przejście ze stanu gorszego do lepszego. Przejście to dokonuje się w wymiarze materialnym, zdrowotnym i duchowym.

Niestety w dzisiejszym świecie przewaga chęci posiadania góruje nad przemianami wewnętrznymi. W nieustannym pędzie życia zapominamy, że obok nas żyją ludzie, którzy z różnych powodów zatracili sens życia i wiarę w lepsze jutro. To taka grupa ludzi między innymi trafia do Ośrodka Pomocy Społecznej, bo tu ma zapewnione ostatnie ogniwo pomocy.

W ubiegłorocznej realizacji zadań wynikających z ustawy o pomocy społecznej udzieliliśmy wsparcia dla 347 rodzin o liczbie osób w rodzinach - 1313. Świadczona pomoc w postaci: zasiłków celowych, celowych specjalnych, okresowych, stałych oraz usług opiekuńczych wyniosła ogółem 481.827,00 zł. Z pomocy w formie dożywiania w czasie pobierania nauki w szkole skorzystało 528 dzieci i młodzieży ponadgimnazjalnej. Ogółem, na gorący posiłek wydatkowaliśmy 393.766 zł w tym:

udział środków własnych w sumie 82.497,00 złotych.

W ramach realizacji zadań wynikających z ustawy o świadczeniach rodzinnych i ustawy o funduszu alimentacyjnym przyznano świadczenia z katalogu świadczeń w/w ustaw na ogólną kwotę 3.740.000 zł dla 2 600 osób uprawnionych. Aby poprawić jakość życia i funkcjonowania osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej, podjęliśmy działania w zakresie pozyskiwania produktów żywnościowych. Z początkiem bieżącego roku została podpisana umowa pomiędzy GOPS, a Zarządem Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Rabce w zakresie nieodpłatnej dystrybucji gotowych artykułów spożywczych w ramach programu PEAD 2012 - *Dostarczanie nadwyżek żywności najuboższej ludności Unii Europejskiej*”.

Dzięki dobrej współpracy, raz w miesiącu rodziny najbardziej potrzebujące, zwłaszcza wielodzietne, otrzymują produkty żywnościowe (w roku bieżącym 28 artykułów spożywczych).

Nie pozbawiono dodatkowego wsparcia osób mających problemy sprawności fizycznej, bowiem dzięki ofiarności p. Gerarda Duijn z Holandii, 27 osób otrzymało sprzęt rehabilitacyjny, który polepszył ich warunki funkcjonowania.

Jednym z ważnych elementów pracy Ośrodka była podjęta inicjatywa włączenia do udziału w prowadzeniu działań w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie wszystkich instytucji działających na terenie gminy w obszarze zapobiegania przemocy w rodzinie oraz wykluczenia społecznego. W tym celu nasz Ośrodek wraz z Biurem Inicjatyw Społecznych w Krakowie, realizował projekt partnerski pt. *By działać skutecznie - rozwój dia-*

*logu i współpracy na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie w Gminie Niedźwiedź*, którego realizację zadań skierowano do przedstawicieli instytucji i organizacji działających na terenie naszej gminy. Uwieńczeniem realizacji projektu był zorganizowany w dniu 7 października piknik informacyjny dla mieszkańców gminy pt. *Niebieska moc na przemoc*, który odbył się w siedzibie Szkoły i Gimnazjum w Niedźwiedziu.

Głównym celem tego wydarzenia było zwiększenie świadomości i uwrażliwienie mieszkańców na problem przemocy w rodzinie oraz przełamywanie mitów i stereotypów. Atrakcyjność pikniku wzbogacił udział dzieci w różnego rodzaju konkursach, w których miały możliwość podzielenia się swoją wiedzą i umiejętnościami; za aktywny udział każdego dziecka, czekały wylosowane ciekawe nagrody...i ulubieniec *dmuchawiec*, na którym mogły zużyć zapasy energii.

Współorganizatorami pikniku były instytucje uczestniczące w warsztatach partnerskich: GOPS, NZOZ „Praktyka lekarza rodzinnego” w Porębie Wielkiej, Samorządowe Przedszkole w Niedźwiedziu, Przedszkole Samorządowe w Porębie Wielkiej, Zespół Placówek Oświatowych im. Katarzyny Smreczyńskiej w Koninie, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Komisariat Policji w Mszanie Dolnej, Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych im. Św. Brata Alberta, Zespół Placówek Oświatowych im. Jana Pawła II w Podobinie, Zespół Szkoły Podstawowej im. Władysława Orkana i Gimnazjum Publicznego w Porębie Wielkiej, Zespół Szkoły i Gimnazjum w Niedźwiedziu, oraz zainteresowani tematyką radni.





➔ Na uwagę zasługuje opracowany przez poszczególnych przedstawicieli instytucji poradnik *Niebieska moc na przemoc*. Poradnik dla osób zagrożonych przemocą w rodzinie.

W swoich działaniach uwzględniliśmy również potrzeby osób wykazujących chęć zmiany swojego życia i w ramach kontynuacji rozpoczętego w r. 2009 projektu systemowego „*Inwestycja w przyszłość. Program aktywizacji społecznej i zawodowej w gminie Niedźwiedź*” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Priorytet Promocja integracji społecznej, Działanie -7.1-Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki”, zaprosiliśmy do udziału w tego-

rocznym projekcie 20 osób bezrobotnych, biernych zawodowo, które poprzez aktywne uczestniczenie w działaniach objętych projektem wzmocniły swe kwalifikacje zawodowe i społeczne.

W dniu 21 XI w Willi „Tram” w Porębie Wielkiej, grupa uczestników projektu, zarząd projektowy i przedstawiciele Gminy uczestniczyli w konferencji będącej zakończeniem III edycji projektu. Certyfikaty oraz zaświadczenia otrzymali wszyscy uczestnicy biorący udział w działaniach projektowych. Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze i oprócz wystąpień specjalistów firmy szkoleniowej, dużo zadowolenia przysporzyły końcowe dyskusje dzięki którym uczestnicy mogli wyrazić swoje spostrzeżenia i odczucia. Nie zabrakło pysznego poczęstunku i edukacyjnych materiałów.

*Inwestycja w Przyszłość. Program aktywizacji społecznej i zawodowej w Gminie Niedźwiedź. Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz ze środków budżetu Państwa.*



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



**RADOSNYCH  
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH  
ŻYCZA WSZYSTKIM  
MIESZKAŃCOM**

**PRACOWNICY GOPS**



Pielęgniarki środowiskowo - rodzinne **Irena Nalepa i Barbara Cichańska PRO - MED**, pracują od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 18.00 w terenie, w tym w godz. od 9.00 do 11.00 i od 15.00 do 17.00 w gabinecie w Niedźwiedziu (tel. 18-33-17-176).

## INFORMACJA DLA PACJENTÓW

Telefony kontaktowe do pielęgniarek:

**Irena Nalepa:**  
18-33-17-253;  
501-54-85-95

**Barbara Cichańska:**  
18-26-70-382;  
18-33-17-642  
504-509-647

**UWAGA!** Usługi np. (zastrzyki) u pacjentów chodzących wykonuje w soboty, niedziele i święta opieka całodobowa w Mszanie Dolnej (tel. 18-33-12-300), tj. Szkoła Ogrodnicza koło Winiarni.

Zabiegi u ludzi mają-

cych zlecenie w domu pacjenta od poniedziałku do piątku wykonują pielęgniarki z naszego terenu. W soboty, niedziele i święta oraz w godz. od 18.00 do 8.00 rano codziennie, wykonuje opieka z NZOZ z Wiśniowej pod tel.

**694-084-052**

**698-577-001**

W/w. usługi są darmowe, płacone przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Pacjent nie ponosi żadnych dodatkowych opłat. Zlecenia z gabinetów prywatnych są

płacone prywatnie, nie można ich podciągnąć pod płatność z NFZ.

Od r. 2012 w gabinecie są wykonywane badania przesiewowe (bilans) dzieci 2,4 i 5 - latków. Obecnie, po ukończeniu kursu specjalistycznego w zakresie „Edukatorem w cukrzycy” prowadzimy profesjonalną edukację chorych na cukrzycę.

**Zapraszamy pacjentów i ich rodziny, którzy mają problem np. z dietą, oraz wyrównanie poziomu cukru.**



Nasi strażacy mają już za sobą Walne Zebranie Sprawozdawcze. Odbyło się ono 3 lutego w Domu Strażaka. W jego trakcie nie tylko podsumowano ubiegły rok, ale też nakreślono plany na przyszłość.

Członkowie OSP przyjęli sprawozdania: z działalności i finansowe za rok 2012, udzielili absolutorium zarządowi OSP i zatwierdzili zadania planowane na 2013 rok.

Na zebranie przybyli: Wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP w Krakowie - K. Czynek, Prezes Zarządu Miejsko - Gminnego w Mszanie Dolnej - T. Patalita, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Limanowej - J. Kurzeja, Komendant MG ZOSP w Mszanie Dolnej M. Szczyпка, Wójt Gminy J. Potaczek, Przewodniczący Rady Gminy E. Krzysztofiak, radni i sołtysi z naszej gminy.

Zebranie rozpoczął Prezes OSP Andrzej Smaciarz. Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych druhów, którzy w minionym roku odeszli z szeregów OSP.

Po wyborze przewodniczącego zebrania w osobie A. Gruszczyka i składu poszczególnych komisji, A. Smaciarz przedstawił sprawozdanie z działalności za 2012 rok. Oto jego najważniejsze wątki:

- rok 2012 był dla naszej jednostki szczególnym, gdyż pod koniec r. 2011 nabyliśmy samochód ratowniczo-gaśniczy marki „Mercedes - Atego”, który został poświęcony w dniu 5 lutego. Następnie wciągnęliśmy go do podziału z dniem 1 marca; z tym dniem wy-

## Strażacy podsumowali rok 2012

cofaliśmy też samochód marki *Magirus* i przekazaliśmy druhom z Vrbova na Słowacji.

- Z dniem 1 czerwca wycofaliśmy zabytkowego *Żuka*, który został zełomowany. Dokonaliśmy też remontu i odnowienia „Dodge'a”, za co chciałbym serdecznie podziękować druhom.

- Jak co roku, pełniliśmy wartę przy Grobie Pańskim w Niedźwiedziu i Porębie Wielkiej oraz uczestniczyliśmy z poczem sztandarowym w obchodach 3 Maja w Porębie Wielkiej, uroczystości św. Floriana w Niedźwiedziu, w powiatowym święcie strażaka w Limanowej, a także procesji Bożego Ciała i Święcie Niepodległości. Jednak najważniejszą uroczystością była peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego z relikwiami św. Siostry Faustyny oraz bł. Jana Pawła II. Braliśmy czynny udział w zabezpieczeniu i transporcie obrazu po terenie gminy.

Odbyliśmy 2 pielgrzymki: jedną z Zakopanego - Krzeptówek do Ludźmierza Szlakiem Papieskim, oraz drugą na Turbacz dla Jednostek OSP znajdujących się na terenie Gorców.

Braliśmy też udział w ćwiczeniach organizowanych przez PSP Limanowa z KSRG, które odbyły się na obiekcie w Dobrej, oraz organizowanych przez Zarząd Miejsko - Gminny na obiekcie w Rabie Niżnej. Współorganizowaliśmy z PSP Limanowa ćwiczenia na obiektach szkół podstawowych i gimnazjów w Niedźwiedziu oraz Porębie Wielkiej. Ponadto odbyły się szkolenia:

- podstawowe - Potaczek Jerzy, Lupa Paweł, Misiura Mateusz;

- ratownika medycznego - Marek Florczak, Pałka Marek, Wsolak Kazimierz, Szarek Robert, Ważydrąg Marcin;

- ratownictwa technicznego - Smaciarz Magdalena, Szarek Robert, Moskała Adrian, Liberda Paweł;

- dowódców - Smaciarz Magdalena, Szarek Robert, Moskała Adrian, Liberda Paweł;

- na komorze rozgorzeniowej - Wsolak Kazimierz, Pałka Marek, Piwowar Jacek, Liberda Paweł, Bednarz Florian, Adrian Moskała, Mariusz Moskała, Marcin Ważydrąg, Cież Daniel.

Otrzymaliśmy dotację z KSRG w wysokości 5.515 zł, którą przeznaczyliśmy na zakup sprzętu bojowego. Kolejną było 2.500 zł otrzymane z PZU SA oraz 3.000 zł z Banku Spółdzielczego w Mszanie Dolnej; za tę kwotę zakupiliśmy zestaw PSP R1.

W dniu 15 XI odbyła się inspekcja gotowości operacyjnej przeprowadzona przez pracowników PSP Limanowa z upoważnienia Komendanta PSP Limanowa. Otrzymaliśmy „5”.

Pragnę serdecznie podziękować całemu Zarządowi OSP, Wójtowi Januszowi Potaczkowi, Przewodniczącemu Rady Gminy Edwardowi Krzysztofiakowi (przekazał nam 400 zł na zapłatę składki członkowskiej za wszystkich druhów) oraz wszystkim Radnym za wspieranie nas w działaniach bieżących i pozyskiwaniu sprzętu.

Drugą część sprawozdania z pracy OSP przedstawił druh P. Misiura. Dotyczyło odbytych przez strażaków szkoleń, kursów oraz liczby członków OSP. Ta wypowiedź została uzupełniona przez sprawozdanie finansowe z działalności Komisji Rewizyjnej. Po wysłuchaniu, na wniosek Komisji Rewizyjnej, zebrani jednogłośnie udzielili absolutorium Zarządowi OSP za okres sprawozdawczy.



➔ W dalszej części przedstawiono projekt planu działalności i planu finansowego na rok bieżący, po dyskusji zostały przyjęte.

W końcowej części przemawiali zaproszeni goście:

Wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP w Krakowie K. Czyrnek przedstawił planowane imprezy wojewódzkie w których jednostka może wziąć udział. Omówił sposoby pozyskiwania pieniędzy na działalność straży oraz gratulował dotychczasowej działalności prowadzonej na polu ochrony przeciwpożarowej.

Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Limanowej J. Kurze-

ja przekazał informacje na temat propozycji szkoleń strażaków w 2013 r. i omówił przygotowania do akcji ratowniczych. Dziękując za współpracę życzył druhom, aby rok 2013 był czasem szkoleń i doskonalenia się, by było jak najmniej wyjazdów, a akcje ratownicze kończyły się bezpiecznym powrotem do domów.

Prezes Zarządu Miejsko - Gminnego OSP w Mszanie T. Patalita podziękował strażakom za aktywny udział w ratowaniu życia i dobytku mieszkańców, oraz pracę w rozwój jednostki OSP. Za zaangażowanie i oddanie podczas akcji ratowniczych oraz udział w uroczystościach religijno - patrioty-

cznych podziękowanie otrzymali strażacy od Wójta J. Potaczka.

W dyskusji głos zabrali druhowie: S. Napora, M. Florczak J. Piwowar, S. Dawiec, K. Smaciarz.

Kończąc oficjalną część spotkania, Prezes A. Smaciarz podziękował zebranym za udział, po czym zaprosił wszystkich uczestników na tradycyjny poczęstunek.

Korzystając z okazji Prezes OSP składa wyrazy podziękowania firmom sponsorującym spotkanie: Markowi Florczakowi (mięso, wędliny) i firmom cukierniczym Bożeny Potaczek, Teresy Rusnak, Janusza Zapały.

A. Liberda



## Rok 2012 w szkole w Porębie Wielkiej

Miniony rok kalendarzowy zapisał się dobrze dla Zespołu Szkoły Podstawowej im. W. Orkana i Gimnazjum Publicznego. Zanotowaliśmy wiele ważnych wydarzeń.

W procesie opiekuńczo - wychowawczym realizowano zadania zmierzające głównie do podniesienia poziomu bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Zajęcia poświęcone zrealizowaniu tego zadania odbywały się przy współpracy policji i były kierowane nie tylko do uczniów, ale i do rodziców.

Zdobyliśmy certyfikat programu *Szkoła bez przemocy*, w ramach pedagogizacji rodziców zorganizowano kilka spotkań poświęconych bezpieczeństwu dzieci młodzieży i bezpiecznego korzystania z internetu, które były prowadzone przez naszych nauczycieli i edukatorów zewnętrznych.

Kontynuowaliśmy program WUP-u „Z radością idę do szkoły” oraz rozpoczęliśmy realizację programu „Indywidualizacja procesu nauczania i wychowania uczniów klas I - III szkół podstawowych”.

W szkole powstała, działająca prężnie drużyna harcerska, która bierze udział w ważnych imprezach na terenie Gminy i Hufca Gorczańskiego w Mszanie Dolnej. Szkolny zespół regionalny *Mali Porymbiancy* i *Porymbiancy* uczestniczył w wielu imprezach i prestiżowych przeglądach, gdzie zdobywał wyróżnienia i nagrody. Zespół prowadzi Andrzej Ślęzyk - taniec, śpiew układy choreograficzne. Mistrzem muzyki, starych zagórzańskich przyspiewek, gwary i instruktorem kapeli jest Bronisław Kaczor.

Nasi uczniowie odnieśli sukcesy w konkursach przedmiotowych i tak: **Izabela Stróżak** została laureatką wojewódzkiego konkursu przyrodniczego, a **Łucja Waclawik** była finalistką, **Monika Kaciczak** była finalistką wojewódzkiego konkursu matematycznego i finalistką wojewódzkiego konkursu chemicznego. Uczniowie zdobyli również laury w konkursie informatycznym, recytatorskim, ortograficznym, plastycznym oraz zajmowali bardzo wysokie lokaty w zawodach sportowych.

Szkoła osiągnęła najlepszy wynik z egzaminów zewnętrznych zarówno w szkole podstawowej jak i w Gimnazjum. Dobre wyniki przełożyły się na rekrutację do szkół ponadgimnazjalnych - wszyscy uczniowie dostali się do wybranych przez siebie szkół.

Dyrektor mgr Andrzej Ślęzyk



# GMINNY MIZMASZ



## Jan Puchała - Starosta Limanowski został Człowiekiem Roku Polskiego Samorządu.

Nagrodę starosta odebrał podczas VI samorządowej gali „Innowator 2012”, która zakończyła się 8 stycznia w Hotelu „Polonia Palace” w Warszawie.

Oprócz tytułu *Grand Innovator - Człowiek Roku Polskiego Samorządu* za 2012 rok, starosta limanowski odebrał nagrodę dla "Najlepiej Zarządzanego Powiatu w Polsce".

Tytuł został przyznany w wyniku głosowania Akademii Samorządu za (...) ambitne inwestycje, dobre zarządzanie i charyzmatyczną postawę władz powiatu limanowskiego, a Starosta Limanowski został uhonorowany nagrodą główną przede wszystkim za konsekwentne, menedżerskie, profesjonalne i osobiste podejście do obowiązków, a także za spójną wizję powiatu i podtrzymywanie dynamiki jego rozwoju, napisano w uzasadnieniu.

*- Bardzo się cieszę, że środowisko samorządowe wspiera moje działania. Zarówno główna nagroda - tytuł Człowieka Roku Polskiego Samorządu, jak i tytuł Najlepiej Zarządzanego Powiatu w Polsce, jest dowodem na to, że jednostki samorządowe na terenie naszego powiatu, jak i w Polsce dostrzegają naszą pracę - mówił podczas gali do zgro-*

madzonych w warszawskim hotelu Jan Puchała.

*- Składam serdeczne podziękowanie Zarządowi, Radzie Powiatu Limanowskiego za wsparcie moich działań wszystkim pracownikom Starostwa Powiatowego w Limanowej, a także jednostek, bo to właśnie dzięki Wam osiągnąłem ten sukces - skonstatawał Jan Puchała.*

Panie Starosto - Gratulujemy!



23 stycznia zespół „Porębianki Ród” z kapelą „Kaczory” zaprezentowali naszą Gminę w Pałacu Arcybiskupów Krakowskich na spotkaniu u Metropolity Ks. Kard. Stanisława Dziwisza z gościnnym kołędowaniem. Delegacji przewodzili: ks. Dziekan Marek Wójcik, Wójt Gminy Janusz Potaczek oraz sekretarz Oddziału Związku Podhalan Andrzej Gruszczyk. Porębianie pięknie zaśpiewali i zagrali Księdzu Kardynałowi, podarowali na pamiątkę góralski serdaczek, w zamian, Wielce Czcigodny Gospodarz obdarował wszystkich papieskimi różańcami. Spotkanie upłynęło w przemiłej, zarazem jakże godnej atmosferze. Dodajmy, że taka wizyta jest wielkim zaszczytem. SS

Stowarzyszenie Gospodarstw Eko i Agroturystycznych w Niedźwiedziu ma niebawem rozpocząć realizację projektu, którego głównym celem jest zwiększenie atrakcyjności turystycznej gminy Niedźwiedź. Stworzenie róż-



norodnej, całorocznej oferty agroturystycznej ma zwiększyć zainteresowanie turystów wypoczynkiem na terenie gminy. Najważniejsze zadania, które będą realizowane w okresie marzec - wrzesień 2013 r., to m. in.: organizacja warsztatów z zakresu obsługi klienta oraz marketingu, wydanie wspólnego kalendarza imprez na 2014 r. oraz folderu promocyjnego, a także uruchomienie strony internetowej dla wszystkich gospodarstw biorących udział w projekcie. Pierwsze, organizacyjne spotkanie zainteresowanych projektem odbyło się w połowie lutego w siedzibie Dyrekcji Gorczańskiego Parku Narodowego w Porębie Wielkiej. Udział w projekcie, finansowanym ze środków UE, jest bezpłatny. SS

Uczennica kl. III Szkoły Podstawowej w Podobinie **Alicja Wadył** znalazła się w finale Wojewódzkiego Konkursu Ortograficznego "Kaktus", który odbył się w Krakowie 27 lutego 2013 r. W pierwszym etapie tego konkursu brało udział ponad 6000 uczestników z 200 szkolnych placówek województwa małopolskiego. Do II etapu zakwalifikowało się 80 uczniów, spośród których komisja wyłoniła 32 finalistów. Alicja Wadył znalazła się na 9 miejscu ze 156 punktami na 164 możliwych.

Małej mistrzyni ortografii gratulujemy tak wysokiej pozycji na liście zwycięzców.

*Opracowanie strony S. Stopa*

**Wykaz okręgów wyborczych, ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w okręgach wyborczych na terenie gminy Niedźwiedź**

Nr okręgu	Granice okręgu	Liczba radnych wybieranych w okręgu
1	Część sołectwa Konina - osiedla: Palace; Gęby; Cieśle; Grzędy; Halamy; Natanki; Zagrody; Napory;	1
2	Część sołectwa Konina - osiedla: Bekace; Przybytki; Frącki; Pazyrówka; Dziołek;	1
3	Część sołectwa Konina - osiedla: Woźne; Lupy; Majerze; Garłyty; Kurki; Talarki; Trojaki; Zające; Bednarze; Lachy;	1
4	Część sołectwa Konina - osiedla: Hudomięty; Bulasy; Michalczewscy; Domagały; Krzany;	1
5	Część sołectwa Niedźwiedź - osiedla: Moskały; Maciejki; Cechy; Szwaje; Cieluchy; Kręzele;	1
6	Część sołectwa Niedźwiedź - osiedla: Rynek; Buliki; Korce; Murzyny; Stramy; Jamrozówka; Grońscy; Podgronie; Mierniki;	1
7	Część sołectwa Niedźwiedź - osiedla: Droga na Porębę; Belweder; Gliniska;	1
8	Część sołectwa Poręba Wielka - osiedla: Pod Dworem; Dwór; Pańskie; Kaciki; Morgi; Nowa Wieś;	1
9	Część sołectwa Poręba Wielka - osiedla: Porębscy; Liberdy; Stróże; Cichorze;	1
10	Część sołectwa Poręba Wielka - osiedla; Misiury; Buchole; Kurki; Chlipały; Kaczory; Bastówka; Halamy; Białonie; Jopki; Kopajdy; Gwały; Zochry;	1
11	Część sołectwa Poręba Wielka - osiedla: Rusnaki; Tramy; Starmachy; Borek; Zapały; Ostra; Mościska; Groń;	1
12	Część sołectwa Poręba Wielka - osiedla: Zagronie; Nowina; Podgronie; Kozyry; Malarze; Hyby; Słomiany; Brzyzek; Filipy; Mrały; Gąsiory; Leśniczówka; Kaczorówka;	1
13	Część sołectwa Podobin - osiedla: Zawada; Rapy; Rzeźniczaki; Poczekaj; Spyrki; Dyrki; Draby; Sutory; Papiernia;	1
14	Część sołectwa Podobin - osiedla: Pudlaki; Pudły; Rogi; Jarose; Godki; Janaski; Zmysłówka; Gawły; Jamrozy;	1
15	Część sołectwa Podobin - osiedla: Potaczki; Adamczyki; Wieś; Niedojady; Moskały; Piwowary; Smaciarze; Lipówka.	1

**Podział mandatów pomiędzy poszczególne sołectwa przedstawia się następująco:**

Lp.	Sołectwo	Liczba mieszkańców	Liczba mandatów	Liczba mieszkańców na mandat
1	Konina	2 124	4	531
2	Niedźwiedź	1 386	3	462
3	Poręba Wielka	2 413	5	483
4	Podobin	1 259	3	420
		<b>7 182</b>	<b>15</b>	

Załącznik Nr 1 do Uchwały  
Rady Gminy z dn. 28.09.2012r



## W Niedźwiedziu

Taki dzień, to wspaniała okazja, by przypomnieć o osobach, którym często zawdzięczamy większość rozkoszy dzieciństwa.

W dniu 31 stycznia w remizie OSP odbyło się uroczyste spotkanie z tej właśnie okazji. Gości serdecznie powitał dyr. Tomasz Zawirski, życząc zebranych miłych wrażeń ze spotkania z ukochanymi wnukami.

Uroczystość przygotowywały: Wiesława Piwo-war z dziećmi z kl. II oraz Lucyna Krzysztofiak z klasą I. Dzieci z kl. II zaprezentowały przedstawienie „Przygoda w bałwankowie”. Mali artyści, pięknie przebrani, z przejęciem odtwarzali swoje role, okazując w ten sposób wdzięczność wobec swoich kochanych dziadków, za ich miłość i oddanie, ciepło i opiekę. Dzieci z kl. I przygotowały i pięknie zatańczyły taniec „belgijski”.

O oprawę muzyczną zadbała grupa uczniów ze szkoły w Niedźwiedziu, należąca do orkiestry gminnej, pięknie grając i śpiewając kolędy i piosenki biesiadne, wprowadzając tym miły i radosny nastrój. Po występach artystycznych, dzieci indywidualnie składały życzenia swoim babciom i dziadkom, wręczając wcześniej przygotowane upominki. Na twarzach gości można było zaobserwować uśmiech, radość i wzruszenie. Przygotowano także poczęstunek: ciasto, kawa, herbata i owoce.

Mało kto wie, że dzień Babci został „wynaleziony” w Poznaniu 49 lat temu. Później swoje święto otrzymał dziadek i tak świętujemy z nimi do dziś. W 1964 roku za sprawą tygodnika „Kobieta i życie”, powstał pomysł uczczenia pani o siwych włosach, w okularach, siedzącej w fotelu i robiącej na drutach. Taki bowiem wizerunek babci drzemie w naszej podświadomości. Ideę tę spo-

## Dzień Babci i Dziadka

pularyzował „Ekspres Poznański” i już w rok później, po raz pierwszy właśnie w Poznaniu zainaugurowano to święto, które od tamtej pory obchodzimy w całym kraju. Święto babć obchodzone jest w różnych krajach w różnych terminach, niekoniecznie w styczniu.

Starzejemy się, więcej jest babć i dziadków niż wnuków i wnuczek. Życie zaczyna się po sześćdziesiątce, przekonują ci, których miejsce w społeczeństwie diametralnie zmieniło się w ciągu ostatnich lat. Bez względu na wiek, podejmują oni nowe wyzwania i nieustannie pragną się rozwijać. Dzisiejsza babcia i dziadek to osoby, które są pełne pomysłu na życie i przede wszystkim aktywne, a nianczenie wnuków, to w większości przeszłość.

Dziadkowie coraz częściej „częstują” wnuki porządną dawką wiedzy. Podróżują, uczęszczają na zajęcia „Uniwersytetu III Wieku”, znają się na sporcie i nowoczesnych urządzeniach. Zamiast narzekać na swoje dolegliwości zdrowotne, raczą wnuków opowieściami o podróżach. Tacy dziadkowie są partnerami, autorytetami, które pokazują, że mimo upływu lat, życie może być piękne.



## W Podobinie

*„Za cierpliwość jaką zawsze mieliście,  
Za radość jaką w nasze dzieciństwo wnieśliście”*

Babcia i dziadek to słowa, które każdemu dziecku kojarzą się z ciepłem, miłością i wszystkim co dobre. Nikt inny poza nimi nie ma tyle cierpliwości, zrozumienia i zwykłej ludzkiej życzliwości dla dużych i małych problemów dzieci.





One to wiedzą i czują, dlatego zaprosiły swoje babcie i dziadków na uroczystość do szkoły, żeby im podziękować za ich dobro i wyrazić wdzięczność. Dzień ten uroczystość jest obchodzony w każdej placówce oświatowej naszej Gminy.

Uroczystość odbyła się 1 lutego 2013 w Zespole Placówek Oświatowych. Dzień Babci i Dziadka obchodzono tu bardzo uroczysto. Goście, babcie i dziadkowie, pomimo trudnych warunków pogodowych, przybyli bardzo licznie. Pięknie udekorowana sala gimnastyczna wypełniła się po brzegi. Wśród zaproszonych gości byli: Janusz Potaczek - Wójt Gminy, Ks. Dziekan - Marek Wójcik, Anna Liberda - Wiceprzewodnicząca Rady Gminy.

Rozpoczynając spotkanie, Dyrektorka placówki Barbara Dziwisz przywitała wszystkich zgromadzonych ciepłymi słowami i zaprosiła do obejrzenia programu artystycznego przygotowanego przez przedszkolaków pod kierunkiem nauczycielek: Agnieszki Bryk, Anny Cichórz, Justyny Sochackiej. Pomocą w przygotowaniu uroczystości służyły także Małgorzata Jaśkiewicz - Koza i Aneta Bulik.

Mali artyści w roli babć i dziadków spisali się wspaniale. Rewelacyjnie odtwarzali swoje role, posługując się mikrofonem. Z pełną gracją i dystynkcją, jak przystało na prawdziwych seniorów, zadawali pytania i żądali właściwej odpowiedzi, a wyniki prezentowane były na specjalnej tablicy. Było to specjalne wydanie „Familiady” z okazji Dnia Babci i Dziadka, przeplatane reklamą, czyli skeczami. Były tak trafnie dobrane, że pozwolę sobie je zacytować:

\* Przychodzi dziadzio do apteki i mówi:  
- Poproszę o jakieś witaminy dla wnuczka.  
- Jakie witaminy? A czy C, a może B?  
- Wszystko jedno, mój wnuczek jeszcze nie umie czytać.

\* Przychodzi babcia do lekarza.  
- Nie czuję się najlepiej panie doktorze.  
- Zażywa pani lekarstwo, które zapisałem?  
- Tak.  
- A dieta? Czy je pani tak, jak trzyletnie dziecko?  
- Oczywiście. Przedwczoraj zjadłam kawałek gazety, wczoraj dwa guziki, a dziś odrobinę mydła.

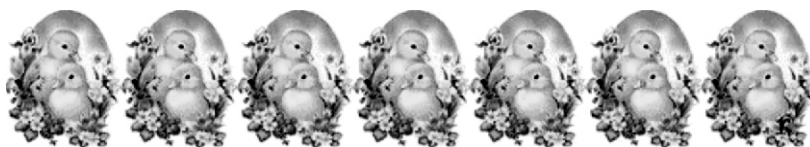
\* Wraca wnuczek z przedszkola:  
- Babciu, dziadku, narysowałem wasze portrety w przedszkolu.  
- Jasiu, a dlaczego ja nie mam włosów?  
- Bo nie było łysej kredki.

Dalsza część uroczystości, to występ zespołu „Mali Podobinianie”, przygotowanego przez Lucynę Gniecką.

Po odśpiewaniu przez dzieci tradycyjnych „100 lat”, miłych gości zaproszono do wspólnego poczęstunku. Był okazją do rozmów, a dobra atmosfera towarzysząca spotkaniu umocniła więzi rodzinne i sąsiedzkie, a zarazem pozwoliła miło spędzić czas.



Strony 14 i 15 opracowała Anna Liberda





### III OGÓLNOPOLSKA SPARTAKIADA NARCIARSKA

Ponad 150 osób zebrało się 9 lutego w Koninkach, by zawalczyć o zwycięstwo. Hasłem tegorocznych zawodów były słowa św. S. Kostki: *Do wyższych rzeczy zostałem stworzony.*

Rywalizacja o podium rozpoczęła się wspólną modlitwą, której przewodniczył ks. Rafał Buzafa. Słowa zachęty do uczestników skierowali właściciel Stacji Narciarskiej Koninki Józef Pasek, v-ce starosta powiatu limanowskiego Franciszek

Dziedzina oraz prezes KSM AK - Kaarzyna Kucik.

Zawodnicy rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych: dzieci 8-12 lat, młodzież 13-16 lat z podziałem na płęć oraz 17-30 lat, w dwóch konkurencjach narty i snowboard. Nie zabrakło najbardziej widowiskowej konkurencji, czyli zjazdu na „byłe czym”. Tradycyjnie, największym zainteresowaniem cieszyły się narty. Dzieci do 12 lat: zwyciężyła **Oliwia Kutermak** (narty), **Julian Korkosz** (snowboard). W kategorii 13-16 lat wśród dziewcząt zwyciężyły: **Natalia Bilko** (narty) i **Faustyna Wolek** (snowboard), zaś u chłopców: **Stanisław Kapturkiewicz** (n) i **Michał Kniter** (sb).

W kategorii wiekowej 17-30 lat I miejsce wywalczyła **Maria Bilko** (n) i **Magdalena Guzik** (sb). Wśród panów najlepszymi okazali się: **Łukasz Kulpa** (n) i **Adam Soroczyński** (snowboard).

Po raz pierwszy w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Narciarskiej uczestniczyli księża. Rywalizowało 8 kąpiatów, bezkonkurencyjnym oka-

zał się ks. **Mirosław Lenart**. Dużo radości zarówno uczestnikom, jak i oglądającym przysporzyła ostatnia konkurencja, czyli zjazd na „byłe czym”. Bezkonkurencyjna okazała się grupa z **KSM-Balice**, która wyznaczoną trasę pokonała na dmuchanym materacu z zadaszeniem, przypominającym lektykę.

Zwycięzcy III Ogólnopolskiej Spartakiady Narciarskiej dostali medale, puchary i atrakcyjne nagrody rzeczowe. Wszyscy uczestnicy otrzymali darmowe, dzienne karnty na wyciąg krzeselkowy w Koninkach. Honorowym patronatem Spartakiady objęli: Jego Eminencja Ks. Stanisław Kardynał Dziwisz, Metropolita Krakowski oraz Jan Puchała, Starosta Limanowski. Partnerem strategicznym imprezy oraz sponsorem była Stacja Narciarska Koninki z jej właścicielem Józefem Paskiem. Współorganizatorami i sponsorami nagród rzeczowych było: Starostwo Powiatowe w Limanowej, Decathlon, Miasto i Gmina Mszana Dolna oraz Gmina Niedźwiedź. SS



### *Kto śpiewa dwa razy się modli*

Chór parafialny „Gloria Dei” powstał przy parafii Matki Bożej Fatimskiej w Porębie Wielkiej we wrześniu 2010 r. Jego założycielem był ówczesny proboszcz parafii - ks. Janusz Moskała. Współzałożycielką chóru i jego dyrygentką od początku istnienia jest Beata Klimek. W skład zespołu wchodzi 25 członków zrzeszających gimnazjalistów, studentów i osoby pracujące zawodowo, którzy wspólnie pragną śpiewać na chwałę Bożą, stąd jego nazwa „Gloria Dei”.

Pierwszy występ chóru miał miejsce 11 XI 2010 r. podczas obchodów Święta Niepodległości. Po nim chór wielokrotnie uświetniał swoimi występami liturgię uroczystych Mszy św. w parafii, jak też ważniejszych uroczystości i świąt państwowych.

Pierwszy koncert chóru miał miejsce 15 lipca 2011 r.

w Klasztorze Sióstr Klarysek w Starym Sączu, a kolejny podczas wizyty w Krynicy w Parku Zdrojowym pod Górą Parkową. Na przełomie lat 2011 i 2012 chór kolędował w parafiach Świętego Michała Archanioła oraz Miłosierdzia Bożego w Mszanie Dolnej.

W maju 2012 chór pielgrzymował do Lwowa, gdzie swoim śpiewem uświetnił liturgię Mszy św. w Katedrze Lwowskiej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Po jej zakończeniu dał koncert przed obrazem Matki Bożej Łaskawej, przed którym król Jan Kazimierz złożył ślubowanie, proklamując Matkę Bożą Królową Korony Polskiej.

Dnia 25 XI 2012 r. w kościele pw. św. Michała Archanioła w Mszanie Dolnej odbyły się VI Zagórzańskie Spotkania chórów „Laudate Dominum” w których uczestniczył także nasz chór, zdobywając uznanie licznie zebranej publiczności. W grudniu 2012 r. koncertowaliśmy w Krakowie w kościele pw. św. Jana Kantego.

W styczniu 2013 r., chór zorganizował w kościele parafialnym w Porębie Wielkiej uroczysty koncert kolęd i pastorałek. Koncert ten poza występem chóru, uświetnili swoim śpiewem oraz recytacją tekstów biblijnych, artyści związani z operą krakowską.

Pamiętając o słowach: „Kto śpiewa, dwa razy się modli”, członkowie chóru wkładają w swój śpiew serce i zaangażowanie, ciągle poszerzając i wzbogacając jego repertuar muzyczny.

*Marek Ruciński*



## LISTY DO REDAKCJI

*I trudno wyrazić słowami,  
to co w duszy cierniem tkwi,  
co serce zalewa łzami,  
złote liście lecą z drzew  
kojąc ból pod nogami.*

*I łatwiej znieść cierpienie,  
Gdy barwą jesieni otoczony świat,  
Gdy człowiek dostrzega człowieka,  
Gdy brata nie poniewiera brat.*

Jestem skromnym obserwatorem przemian społecznych Gminy Niedźwiedź od 1968 roku, i z coraz większym uznaniem i podziwem doceniam ogrom pracy, jaka została wykonana rękami prostego, gorczańskiego ludu.

Wczoraj przeczytałem z dużym zainteresowaniem, od deski do deski Waszą „Zgodę” z zachwytem, zauważony oprawą graficzną i poruszony tematyką zamieszczonych artykułów. Atmosfera ludzi dobrej woli pobudza do życia i nim tchnie, przywraca obraz wspomnień minionych lat i obraz wsi radosnej, wsi wesołej.

*Ojciec w niebiesiech miej ich w swojej pieczy,  
Błogosław ich pracę znojną i tej ziemi dzieci.*

Bardzo byłem poruszony wspomnieniami o Pani Marii Kowalczyk i dr Sebastianie Flizaku, wierszami tchnącymi głębokim patriotyzmem. Szkoda tylko, że niewiadomego autorstwa, ale na mnie zrobiły nieprawdopodobne wrażenie. A czy my na co dzień o tym pamiętamy? Dobrze, że w Narodzie na nowo budzi się patriotyzm pamięć i poszanowanie naszych przodków.

Pragnę się odnieść do wspomnień starszych ludzi, z którymi warto rozmawiać i rejestrować to, co pamiętają. Jest to już historia, która może bezpowrotnie zginąć a warto zadać sobie trochę trudu, aby poznać niejednokrotnie „zakamarki” historii.

Przy tej okazji pragnę złożyć co prawda spóźnione życzenia Księdzu Kanonikowi Markowi Wójcik, dalszych owocnych lat posługi Bożej i doczekania tego, czego nie śmiem wyrazić słowami, a nuż się myślę.

16 października 2012 roku minęła 34 rocznica pontyfikatu najwybitniejszego Polaka, który będąc sługą ludzi całego świata,

Uznając ich równość został Wielkim.

Za Jego znojną pracę, charyzme, oddania,

Kopiec postawimy,

By z jego wirsycka spojrzeć mógł

na swój Kraków ukochany,

Na szczyty Gorców, skaliste zbocza Tatr,

Hałnego wiatru granie, góralską muzykę,

Urokiem pełnym Karpat panoramę.

*(Fragment wiersza pt. „Zostań z nami”)*

Nawiązałem do tego zagadnienia, ponieważ w Krakowie jest Stowarzyszenie Budowy Kopca Pomnika im. Jana Pawła II. Protoplastą tego pomysłu był już w 1992 r. biskup Albin Małysiak, który w 1963 r. w powrotnej drodze z Lublina do Krakowa w towarzystwie

biskupa Karola Wojtyły, życzył Jemu szybkiego awansu na kardynała, a w przyszłości zasiadnięcia na Stolicy Piotrowej.

Kopce wbudowane są w krajobraz kulturowy Krakowa. Naród w podziękowaniu i ku wiecznej pamięci własnymi rękami wybudował Kopce wybitnym Polakom, m.in. Kościuszcze i Piłsudskiemu. Hańbą byłoby nie wybudowanie kopca najwybitniejszemu z Polaków, któremu tak wiele zawdzięczamy, m.in. obalenie komunizmu, którego nie dokonilibyśmy bez Jego włożonego w sprawę wysiłku. Jego zasługą było również dążenie i po części pogodzenie ludzi różnych wyznań. Bóg jest jeden, tylko występujący pod różnymi postaciami w wielu religiach.

W początkowym zamierzeniu, pisząc ten list, chciałem tylko wyrazić opinię o Waszej gazecie, a w trakcie nasunęły mi się refleksje i stąd wynikł dodatkowy temat. W związku z tym pozwolę sobie zacytować pierwszą część wiersza; - Zostań z nami -

*Jest takie miejsce na świecie,  
Gdzie dla chwałą okrytych Polaków  
Budowane są kopce pomniki  
Wandy, Krakusa, Kościuszki, Piłsudskiego,  
A budować chce jeszcze kopiec  
dla Pielgrzyma Wielkiego  
Zwadowickiego siola na  
Piotrowym tronie Pomazańca Bożego,*

I druga część: Ten nieprawdopodobnej siły i woli Pielgrzym w Fatimie dnia 13 maja 1982 roku napisał modlitwę - przewodnik dla wiernych; - Akt zawierzenia Niepokalanej: - *O Serce Niepokalane! Pomóż nam przewyciężyć grozę zła, które tak łatwo zakorzenia się w sercach współczesnych ludzi zła, które w swych niewymiernych skutkach ciąży już nad naszą współczesnością i zdaje się zamykać drogi ku przyszłości!*

*Od głodu i wojny - wybaw nas! Od wojny atomowej,  
od nieobliczalnego samozniszczenia, od wszelkiej wojny - wybaw nas! Od grzechów przeciw życiu człowieka od jego zarania - wybaw nas! Od nie nienawiści i podeptania godności dzieci Bożych - wybaw nas! Od wszelkich rodzajów niesprawiedliwości w życiu społecznym, państwowym i międzynarodowym - wybaw nas  
Od deptania Bożych przykazań - wybaw nas! Od usiłowań zdeptania samej prawdy o Bogu w sercach ludzkich - wybaw nas! Od grzechów przeciw Duchowi Świętemu - wybaw nas!*

W tej modlitwie zawarł przykazania dla całej ludzkości, tak wiernych jak i niewierzących, ludzi różnych opcji politycznych, wiary i koloru skóry. Dlatego też został Wielkim, uznając równość ludzi całego świata i dążąc do ich pojednania. Czyńmy te Jego przykazania na każdym kroku, poczynając od najmniejszych społeczności, od własnego podwórka.

*Proszę wybaczyć, ale do pewnego przeze mnie określonego czasu nie chcę ujawniać swojej tożsamości i dlatego podpisuję ten list dziękczynny pseudonimem wierszoklety. Gdzież mi tam równać do naszych wielkich wieszczów, a zwłaszcza do Waszego rodaka - Władysława Smaciarza Orkana.*

Łączę wyrazy szacunku Jerzy Quercus



## Rozmowa z Joanną Gut - Dorułą i Pawłem Gałem instruktorami zespołu regionalnego „Turbacyki - Gorce”



Zespół „Turbacyki - Gorce” z Koniny powstał w 2009 r. To wielopokoleniowy zespół regionalny, liczący obecnie 70 osób. Mali i dorośli członkowie żywiłowo wykonują śpiewy i tańce góralskie. Opiekunami zespołu są Jerzy i Joanna Palacowie oraz Stanisław Burnos z Koniny, a instruktorami Joanna Gut - Doruła i Paweł Gał.

**Proszę o zaprezentowanie się naszym Czytelnikom.**

Nazywam się Joanna Gut - Doruła. Mam 30 lat. Jestem rodowitą góralką z Podhala, mieszkam w Białym Dunajcu. Ukończyłam Prywatne Technikum Gastronomiczne.

Od dzieciństwa interesuję się śpiewem, tańcem i muzyką podhalańską. Kultuwuję tradycje i kulturę Podhala, która jest przekazywana z dziada pradziada na nowe pokolenia.

Na co dzień jestem instruktorką tańca i śpiewu góralskiego (podhalańskiego) w szkołach i placówkach gminnych na terenie Podhala i nie tylko. Zdobyłam certyfikaty instruktora zespołów góralskich z tematu tańca, śpiewu i

muzyki podhalańskiej w kategorii drugiej i trzeciej.

**Jestem** absolwentem Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie, wydział Inżynierii i Ochrony Środowiska.

Ukończyłem również studium podyplomowe z zakresu: Edukacji regionalnej na Podtatrzu na PPWSZ w Nowym Targu. Zdobyłem certyfikaty instruktora zespołów góralskich z tematu tańca, śpiewu i muzyki podhalańskiej w kategorii drugiej i trzeciej.

Pasja to taniec, śpiew i muzyka podhalańska, kultura i tradycja Podhala. Na co dzień jestem instruktorem tańca i śpiewu góralskiego w szkołach i placówkach gminnych.

**Kiedy i w jaki sposób rozpoczęła się Pana przygoda z muzyką?**

Pamiętam, że już jako małemu chłopcu, podobał mi się taniec podhalański, szczególnie zaś „zbójnicki”. Natomiast naukę tańca i śpiewu rozpocząłem jako kilkunastoletni chłopiec (chcąc nauczyć się tańczyć na wesele kuzyna). W ten niepozorny sposób rozwinęła się moja pasja do tańca gó-

ralskiego, która trwa do dzisiaj.

**Jaki rodzaj muzyki najbardziej Państwo lubicie, które z instrumentów darzycie szczególną sympatią?**

**Joanna:** Od kilkunastu lat jestem związana z zespołem „Regle” im. Jana Jędroła, działającym przy Związku Podhalańskim w Poroninie.

Będąc członkinią zespołu (15 lat), zarazem instruktorką (8 lat) biorę czynny udział w różnych konkursach, przeglądach grup śpiewających oraz popisie par tanecznych na terenie Podhala i nie tylko zdobywając liczne nagrody. Instrumentami, które są mi bliskie i którymi posługujemy się przy nauce tańca podhalańskiego są skrzypce prym, sekund i bas. To trzy podstawowe instrumenty, wchodzące w skład typowej kapeli góralskiej.

**Paweł:** Wychowałem się w zespole regionalnym *Regle* im. Jana Jędroła w Poroninie.

Zdobyłem z nim szereg nagród i wyróżnień, z których najważniejszym było zdobycie prestiżowego na Podhalu tytułu: „Harnasia Roku 2004”.

Nadal jestem związany z zespołem, ale już jako instruktor dziecięcego zespołu „Małe Regle” i uczę tańca razem z Joanną, podobnie jak w zespole „Turbacyki - Gorce”.

Instrument szczególnie mi bliski, to akordeon. Na co dzień gram w kapelach góralskich, folkowych „Cygańskie Czary” i weselnych z zespołem „Górzanie”.

**W jaki sposób zostaliście Państwo instruktorami naszego zespołu?**

Dokładnie pamiętam, że zadzwonił do mnie Jurek Palac, obecnie jeden z kierowników zespołu „Turbacyki - Gorce” z zapytaniem, czy byłbym zainteresowany nauką tańca góralskiego w ich zespole. Po spotkaniu w karczmie „Siwy Dym” gdzie akurat grałem z kapelą, omówiliśmy szczegóły współpracy, która trwa do dzisiaj.

Przy okazji, pragnę podziękować wszystkim osobom związanym z zespołem „Turbacyki - Gorce” za miłą współpracę. →





**O krótką charakterystykę zespołu proszę Joannę i Jerzego Palac.**

Zespół działa przy Gminnym Centrum Kultury w Niedźwiedziu. Do swych występów wykorzystuje stroje regionalne zakupione przez GCK. W zespole tańczą dzieci i młodzież z Koniny, Niedźwiedzia, Podobina i Poręby Wielkiej, w trzech gru-

pach wiekowych. Zespół wystąpił w Szczyrzu i Bielsku-Białej. Aktywnie uczestniczy w życiu kulturalnym Gminy i Koniny, prezentując się na uroczystościach oraz imprezach organizowanych na naszym terenie.

Plany na przyszłość? Wszystko przed nami; będą występy nie tylko u nas, chcemy też promować gminę poza jej granicami. Oby zespół przetrwał jak najdłużej!

**Proszę o informację dla kandydatów do zespołu, którzy chcieliby się uczyć śpiewu i tańca.**

Próby zespołu odbywają się w soboty w Domu Strażaka w Nie-

dźwiedziu od godziny 9.00 do 12.00. Zapraszamy wszystkich chętnych. Oficjalne zapisy są co roku od marca do kwietnia i od września do października, ale można się zapisać do zespołu o każdym czasie.

My, opiekunowie i instruktorzy, pragniemy podziękować p. Wójtowi i p. Jadzi za opłacanie naszych prób.

Podziękowania kierujemy również do Prezesa Andrzeja Smaciarza za możliwość korzystania z sali w Domu Strażaka.

Szczególne podziękowania należą się rodzicom za to, że chętnie przyprowadzają i przy-

wożą dzieci na próby.

Część dzieci i młodzieży z zespołu uczy się także gry na skrzypcach i basach; lekcje są prowadzone przez instruktora Jakuba Rusieckiego.

*Złonczyły nas góry  
i górskie sarotki,  
Ite noprościjse  
śpiwyek nasyk zwrotki*

**Dziękuję Państwu za rozmowę, gratuluję dotychczasowych efektów w pracy i życzę wytrwałości i cierpliwości! Wesółych Świąt!**

*Rozmawiała  
Anna Liberda*



## Więści z Gminnego Centrum Kultury

Gminne Centrum Kultury, mimo kryzysu, który dotyka nas z każdej strony, stara się działać, rozwijając coraz intensywniej naszą kulturę.

Zespoły wchodzące w skład GCK uczestniczyły w tym roku w wielu wydarzeniach kulturalnych, nie tylko na terenie gminy Niedźwiedź, ale także poza jej granicami. I tak: zespół „Turbacyki” kolędował w Zakopanem, Orkiestra Dęta dała koncert w Pradocinie, a zespół „Porębiański Ród” z kapelą „Kaczory” wziął udział w I koncercie Kolęd i Pastorałek „Beskidzka Dziecina” w Mszanie Dolnej. Zespół kolędował także u Kardynała S. Dziwisza w Krakowie. Zespół „Turbacyki - Gorce” przygotował i przedstawił w Koninie i w Porębie Wielkiej Bożonarodzeniowe Jasełka.

GCK było współorganizatorem Ogólnopolskiej

Spartakiady, która odbyła się przy „Ostoi Górskiej” w Koninkach.

Oprócz działalności kulturalnej GCK do końca zrealizowało zakup 50 strojów dla dzieci z zespołów i otrzymało już płatność za realizację wniosku z ARiMR. Dzięki temu mogliśmy zrealizować następny wniosek z zakresu małych projektów *Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju objętego PROW na lata 2007 - 2013*. Tytuł tej operacji to: „Kultura zaklęta w muzyce”. Realizując ten wniosek doposażyliśmy naszą orkiestrę dętą o 14 niezbędnych do gry instrumentów: Tuba B Roy-Benson TB-202, 1 szt., Tenor horn B Roy-Benson TH-202, 3 szt., Puzon tenorowy Roy - Benson Tonacja B/C, 2 szt., Alt- horn Arnolds Fnd Sons Aah-1300, 3 szt., Trąbka B Yamaha YTR-2335G, 2 szt., Klarnet B Yamaha YCL-250, 1 szt., Bęben marszowy „Mały” 18” z szelkami, 1 kpl., Bęben marszowy „duży” 22” z nosidłem, 1 sztuka.

Za instrumenty zapłaciliśmy ok. 35.000,00 złotych i mamy nadzieję, że nasza orkiestra będzie mogła coraz częściej się prezentować na różnych imprezach, przed mieszkańcami naszej gminy (i nie tylko).

*Jadwiga Zapala - Kierowniczką GCK*



## Moje osobiste wspomnienia związane z dr Sebastianem Flizakiem.

Sebastiana Flizaka spotkałam i poznałam wiosną 1957 r. w domu rodzinnym mojego męża, gdzie zamieszkałam po ślubie z mężem i Teściem. Śp. Teściowa już nie żyła, była Ona siostrzenicą S. Flizaka, który bywał u nas częstym gościem ze względów rodzinnych i nie tylko.

Dr S. Flizak był z wykształcenia etnografem, filologiem, a jego pasją było ludoznawstwo, krajoznawstwo, zwyczaje i obyczaje ludności żyjącej w owych czasach. Miał wielkie poczucie patriotyzmu do tworzącej się wówczas historii.

Więzy rodzinne łączyły Go z Podobinem, choć na stałe mieszkał w Mszanie Dolnej na Słomce z dwiema siostrami: Marysią i Józią (niezameżne) we własnym domku, (który istnieje do dziś, ale jest w posiadaniu innych właścicieli). Posiadali również dwie parcele rolne w Podobinie na osiedlu Piwowary, które użytkowali siejąc pszenicę i sadząc ziemniaki, bo Józefa prowadziła gospodarstwo,

hodując krowę i kury. Parcele te koniem i własnymi siłami obrabiali mój Teść i mąż - w wolnych chwilach pomagałam i ja - zwłaszcza przy żniwach i wykopkach. Teść dbał też o zapotrzebowanie ich w opał na zimę i różne prace niefachowe przy domu, ogrodnieniu czy stajence.

Po śmierci siostr, dr Flizak został sam, a opiekę niefachową nadal sprawował Teść, mąż i też po trochu ja (prałam bieliznę pościelową i osobistą) w okresie ciężkiej choroby nowotworowej, na którą cierpiał dr Flizak.

Wujek Flizak, bo tak żeśmy się do Niego zwracali, (tego sobie życzył) przychodził do nas, bo wiem zasięgał dużo wiadomości o życiu tutejszych mieszkańców w okresie, gdy przebywał poza miejscem urodzenia, a upłynęło dużo czasu.

Wiadomości tych zasięgał od bliskiego sąsiada mojego Teścia, śp. Franciszka Rakoczego, człowieka mądrego, interesującego się życiem tutejszego społeczeństwa, zresztą biorącego czynny udział w życiu społecznym wsi, Gminy i całego terenu. Siadali w trójkę: Wujek, P. Rakoczy oraz Teściu, najchętniej pod lipą (rośnie do dziś), skąd widać częściowo widać było Mszanę Dolną Gronosową, os: Zawada, Poczekaj, Dyrki, Spyрки, Stramówkę, Górę Witów, część Koniny oraz piękne Gorce. Te widoki oglądali przez lornetkę, zaś Wujek je fotografował, a później opisywał i gdzieś tam gromadził; ja nie miałam czasu na dłuższe rozmowy, bywałam jedynie czasem przy jakimś skromnym poczęstunku (posiłku).

Raz Go zapytałam: dlaczego się Wujek nie ożenił, przecież był człowiekiem wykształconym, na pewno dobrze zarabiał i był przystojny, miał wielbicielki? A On na to, że, owszem, miał, z jedną nawet był mocno zaprzyjaźniony, była Jego partnerką na *studniówce*, ale kiedy wchodzili na salę balową, zauważyła, że nie ma guzika u koszuli, a nie było już czasu na jej ściąganie i przyszyła guzik na nim. Wtedy powiedział: zaszyłaś mi szczęście, i chyba to było powodem, że się nie zdecydował na związek małżeński.

Moim zdaniem, nie ożenił się, gdyż postawił na pierwszym miejscu pracę naukową, zawodową, a że był człowiekiem roztropnym, bał się skrzywdzić kogokolwiek, a zarobione pieniądze wydawał na prace naukowe, muzea i wszelkiego rodzaju wydawnictwa.

Ceniłam i cenię nadal Sebastiana Flizaka za Jego skromność, właściwe podejście do ludzi niezamierzonych, patriotyzm, oraz za to, że mimo wielu niepowodzeń i trudności życiowych, nigdy się nie żalił, na nikogo nie pomstował, brał życie takim, jakim było.

W Mszanie miał wielu przyjaciół, o czym świadczy Gimnazjum nr. 1 noszące Jego imię, ulica, nagrobek na cmentarzu ufundowany przez Burmistrza Miasta i Wójta Gminy, oraz kwiaty i znicze składane z różnych okazji przez młodzież oraz dorosłych na Jego grobie.

Dr Flizak miał też na terenie naszej Gminy ludzi ceniących Go za prace, jakie wykonywał, utrwalając na piśmie i zdjęciach

historię, którą tworzyli mieszkający wówczas ludzie - i za te prace winni jesteśmy Mu szacunek i pamięć.

Śp. mgr Jerzy Potaczek, były dyr. PDWDz darzył Go wielkim szacunkiem; poczynił wiele starań, by szkoła w Podobinie nosiła Jego imię, oraz, by w Domu Kultury stworzyć choćby izbę pamięci, czy małe muzeum; w tym celu gromadził dokumentację i eksponaty Jego prac. Ponieważ nie miał poparcia od ówczesnych samorządowców, zebrany materiał przekazał innym.

Jestem bardzo zadowolona, że w obecnym czasie są ludzie, którzy ciągną dalej wózek tworzącej się na naszych oczach historii i mam dla tych ludzi wielkie uznanie. Są to organizatorzy życia kulturalnego, zespoły regionalne, samorządowcy, Związek Podhalan, organizacje katolickie działające przy parafiach na terenie Gminy, oraz zespół redakcyjny Biuletynu "Zgoda", który z redaktorem naczelnym mgr Stanisławem Stopą z dużym zaangażowaniem uwiecznia na piśmie te wszystkie dzieła, ponosząc wiele trudu, sił, zdrowia, chodząc po terenie za materiałami i wywiadami.

Słowa podziękowań należą się Urzędowi Gminy na czele z Wójtem Januszem Potaczkiem oraz właścicielom firm działających na terenie Gminy, bo bez ich finansowego wsparcia nie byłoby tych bogatych pamiętek.

*I tak wszyscy dla wszystkich i dla dobra wspólnego, wszyscy winni pracować, mój maleńki kolego!*

Katarzyna Adamczyk  
Z Podobina

## Wojenko, wojenko, cóżes ty za pani...?

Moje osobiste, historyczne wspomnienia to II wojna światowa i okres powojenny. Historię I wojny światowej oraz okres międzywojenny znam tylko na tyle, na ile przekazała mi moja Babcia oraz tato, gdyż w szkole uczono nas „historii” nieprawdziwej, sfalszowanej, ponieważ po zakończeniu II wojny światowej nie mieliśmy polskiego rządu, rządili nami Sowieci i Żydzi, Polacy byli na ich usługach. Polacy otrzymali szumną zapłatę za to, że podczas okupacji nieraz odjęli sobie od ust ostatnią kromkę chleba, by pożywić partyzantów ukrywających się w lasach i wioskach na terenie Górców oraz ukrywających się Żydów całymi rodzinami wygnańców Warszawy (tzw. przechrztów), którzy mieli metryki chrztu świętego, uczyli się paciorków i w ogóle tutejszej tradycji chrześcijańskiej, by przetrwać i często się to udawało. Partyzanci natomiast walczyli wraz z Polakami ze wspólnym wrogiem Hitlerem, toteż ludność wiejska, na ile mogła, wspomagała ich ciepłymi posiłkami itp., narażając się na śmierć obozową.

U nas w domu często przebywali, przychodzili nocami, zwłaszcza zimą, obmyć się ciepłą wodą, posilić. Tata posiadał pszczoły, to dawał im herbatę z miodu jako lek na przeziębienie, starsze siostry robiły na drutach nausznicę, swetry, skarpety i rękawice z wełny owczej. Kiedy się ogrzali, posilili i upewnili, że wszystko jest w porządku, spokojnie i cicho, to wspominali domy rodzinne, rodziny od których nie mieli żadnych wiadomości oraz dziewczyny te ukochane, te jedyne i bardzo tęsknili, a byli to młodzi chłopcy od 21 lat wzwyż, śpiewali piosenki, a ja ich pilnie słuchałam i niektóre z nich udało mi się zapamiętać. Były smutne, wyciskające łzy z oczu tak, jak cała rzeczywistość była smutna i opłakana. Wspomnę kilka z tych piosenek ku pamięci, może kiedyś młodzi ludzie zainteresują się nimi, gdyż obecnie ich niechętnie słuchają, bo to, nieaktualna, niemodna przeszłość.

1. *W rożnowskim lesie, tam pod sosnami, gdzie rozkwitają kaliny, \* Młody partyzant w grobie spoczywa, z dała od swojej dziewczyny.*

2. *W tysiąc dziewięćset czterdziestym drugim pożegnał swoją dziewczynę, \* Poszedł do lasu mścić się na wrogu, co wymordował rodzinę.*

3. *Nie płacz dziewczyno, nie płacz jedyna, oj, nie płacz, nie płacz, nie płacz, nie, \* W rożnowskim lesie, tam pod sosnami, spoczywa twoje kochanie.*

1. *Hej dziewczyno, hej niebogo, jakieś wojsko pędzi drogą, oto ulani, ulani, ulani. \* Strzeż się tego, co na przedzie, co na karym koniu jedzie, oficera strzeż się, strzeż, i kryj się, kryj.*

2. *Jeśli mi się wydam miła, to nie będę się broniła, niech mnie zabiera, zabiera, zabiera. \* Weźmie serce i pobiegnie, polem w krwawym boju legnie, zostaniesz wdową, strzeż się, strzeż.*

*Ani łezki nie uронię, sercem swoim go zastonię, Bóg go zachowa, zachowa, zachowa.*

Te piosenki i wiele innych śpiewaliśmy jako młodzież wracając z Majówki od kapliczki św. Rozalii w Koninkach czy Różańcu w październiku, o ile było ciepło. Siadaliśmy na płotach z żerdzi, którymi były ogrodzone parcele przydrożne, nieraz te płoty się łamały, bo było nas sporo, jednym słowem, było fajnie, biednie ale wesoło, chciało się żyć, nie przejmowaliśmy się przyszłością, bo szło ku lepszemu i było dobrze. Nasze wioski się rozbudowały, zwłaszcza Koninki, gdzie powstał ośrodek wypoczynkowy, rozwinęła się turystyka, miejscowa ludność miała pracę, zbyt na artykuły spożywcze z własnych gospodarstw rolnych.

Trzeba nam jeszcze wrócić do czasów wojennych oraz braci leśnej tj. partyzantów Armii Krajowej oraz Batalionów Chłopskich. Żołnierzy w tych ugrupowaniach nie było dużo, lecz byli groźni, bo wróg ostrożnie podchodził do miejsc w których się ukrywali tj. w Górcach, które przez pięć lat były domem wielu żołnierzy. Niemcy obsadzili Pałac Wodzickiego w Parku w Porębie Wielkiej swymi ludźmi (posterunki niemieckie), lecz niedługo wyprowadzili się, bo byli wciąż nękanymi przez działające organizacje leśne, żeby nie wracali, pałac został spalony. Niszczono mosty kolejowe, by utrudnić Niemcom transport broni, żywności, od Chabówki do Nowego Sącza, gdyż w Tarnowie było obsadzone najwyższe dowództwo niemieckie. Przy wysadzaniu mostów, czy napadach na pociągi towarowe, zdobywano broń, żywność, napadano na posterunki niemieckie i w ten sposób niszczone okupanta.

Dzięki ofiarnej i mądrej działalności (walki) tych organizacji, nasze okolice obroniono przed masowym mordem ludności oraz doszczętnemu wypalaniu wiosek, jak to miało miejsce w innych częściach kraju.

I w naszych, okolicznych lasach spoczywa wielu żołnierzy, a nie mają nagrobków, nawet krzyża, bo nikt nie zna miejsca ich pochówku; koledzy ich pochowali w pośpiechu i poszli walczyć dalej, a później czas zatarł ślad i nie mają nawet piosenki, ale zaśpiewamy im tę ogólną:

1. *Wojenko, wojenko, cożes ty za pani, \* Że za tobą idą, że za tobą idą, chłopcy malowani.*

2. *Chłopcy malowani, sami wybierani, \* Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko, cożes ty za pani?*

3. *Na wojence ładnie, kto Boga uprosi, \* Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają, Pan Bóg kule nosi.*

Tak było i tak jest, ale nie daj Boże więcej wojny i nie daj Boże, byśmy się dobrowolnie oddali w obce ręce, a to się dzieje!

Nasz poeta Władysław Orkan też ubolewał nad nędzą tutejszej ludności i też brał udział w walce z okupantem przez pół roku w legionach Czwartaków (ułanów) i też mieli swoją piosenkę *Przybyli ulani pod okienko*, o czym można się więcej dowiedzieć z książki „Czwartacy” Wł. Orkana, która się niedawno ukazała.

Katarzyna Adamczyk z Podobina

# WIELKOPOSTNE I WIELKANOCNE OBYCZAJE LUDOWE W POLSCE

Polskie tradycje i obyczaje ludowe związane z Wielkim Postem i Wielkanocą są bardzo mocno zespolone z religią katolicką i niekiedy trudno oddzielić obrzędy kościelne od zwyczajów pogańskich przejętych po naszych przodkach. Zdaniem etnografów, to właśnie w Polsce wielkopostno-święteczne tradycje są najbogatsze i najżywiej pielęgnowane pośród wszystkich krajów Europy. Wydaje się też, że właśnie u nas przemaszają one najsilniej do serc ludzkich, zmuszając jednocześnie do refleksji nad upływem czasu i nieodwracalnością człowieka losu.

## TRADYCJE WIELKOPOSTNE

Ten szczególny okres w kalendarzu kościelnym rozpoczyna się w Wielką Środę, zwaną także Popielcem, od posypywania głów wiernych podczas nabożeństw popiołem z ubiegłorocznych palm wielkanocnych. Obrzęd ten ma przypominać o przemijaniu, śmierci i ułotności rzeczy ziemskich. W Środę Popielcową bardzo starannie myto i wyparzano wszystkie naczynia, aby pozbyć się wszelkich śladów tłuszczu i wywarów z mięsa, zaś patelnie wynoszono na strych, do piwnicy bądź wyrzucano do ogrodu. W ten sposób przygotowywano się do wielkopostnych umartwień; w ten dzień gospodynie szykowały garnki z zaczynem z mąki żytniej i wody, czyli postny żur, który był najczęściej jadaną potrawą w trakcie Wielkiego Postu. Niektóre z nich osładzały sobie perspektywę skromnego postnego jedzenia śpiewaniem piosenek o żurze. Wielkopostna powaga i umartwienie się przerywane były tradycyjnymi obchodami półpościa. W dniu, w którym przypadała połowa Wielkiego Postu, po ulicach biegali chłopcy, robiąc hałas drewnianymi kołatkami i waląc młotami na znak wybijania półpościa. Hałasowaniu towarzyszyło rozbijanie glinianych garnków pełnych popiołu o drzwi domów, w których mieszkały panny na wydaniu. Wykrzykiwano przy tym: półpoście, półpoście! Dla mieszkańców wsi i miast oznaczało to, że zbliża się czas święteczny.

Jednym z niezmiennych elementów przygotowań do Wielkiej Nocy były wielkie porządki rozpoczynane przez gospodynie tydzień przed świętami. Zwłaszcza na polskich wsiach były one, a często są i do dzisiaj, prawdziwym rytuałem w wielu domach, bez którego trudno wyobrazić sobie te najważniejsze w kalendarzu chrześcijańskim święta.

W wielkanocne porządki wkładano wiele serca i wysiłku nie tylko po to, aby chałupa lśniła czystością, ale też aby wymieść z domu zimę, a wraz z nią wszelkie choroby i zło. Przez kilka dni trwały więc intensywne prace porządkowe: szorowanie podłóg, mycie okien, wietrzenie, wycieranie i wymiatanie najbardziej zapomnianych kątów i zakamarków.

Przedświąteczne sprzątanie było kobiecą domeną; mężczyzn wyganiano do prac w polu, uważając, że są w domu niepotrzebni i jedynie przeszkadzają w porządkach, kręcąc się bez celu i sensu po izbach.

W tygodniu poprzedzającym Niedzielę Palmową gospodynie wiejskie zaprzestawały wypiekania własnego chleba, aż do Wielkiego Tygodnia. Złamanie zakazu groziło sprowadzeniem suszy na całą wieś. Jeśli się zdarzyło, że któraś z kobiet upiekła w tym czasie chleb, karano winną wrzuceniem jej i jej garnków do pobliskiej rzeki lub jeziora. Tylko tym sposobem można było odwrócić los i uchronić się od braku wody w nadchodzącym wiosenno-letnim czasie.

**Niedziela Palmowa** nazywana bywała dawniej również kwietną lub wierzbną. W tym dniu Kościół Katolicki obchodzi uroczysty wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy, gdzie witano Go, machając liśćmi palmy. W naszym kraju palma została zastąpiona przez palemki robione z różg wierzbowych, gałązek bukszpanu, malin, porzeczek lub modrzewiu, które dodatkowo ozdabiano kwiatami, ziołami i kolorowymi piórkami. W tradycji religijnej palma symbolizuje mękę i zmartwychwstanie Chrystusa, a także nieśmiertelność duszy ludzkiej, w tradycji ludowej, zaś palma jako zielona gałązka stanowi symbol życia i sił witalnych, a także corocznego kwitnienia roślin. Palmom przypisywano też właściwości lecznicze i magiczne. Wielobarwne palmy święcono w kościołach, a następnie noszono w uroczystych procesjach. Po powrocie do domu poświęconą palmką lekko biło się domowników, aby zapewnić im szczęście na cały rok.

Na wsiach uderzano palmami także domowe zwierzęta, np. krowy, wierząc, że to zapewni im zdrowie i dużo mleka. Dzieciom dawano do połknięcia jedną oderwaną od gałęzi bazię, co miało je uchronić przed chorobami gardła. Dorośli połykali poświęconą bazię, chcąc sobie zapewnić zdrowie i bogactwo. Później poświęconą palmę zostawiało się w domu, najczęściej zatknętą za ramę świętego obrazu lub nad drzwiami, aby strzegła chałupy od ognia i piorunów, a jej mieszkańców chroniła przed nieszczęściem i złośliwością sąsiadów. W niektórych częściach Polski istniał zwyczaj, że ten z domowników, który obudził się w Niedzielę Palmową pierwszy, miał prawo wysmagać palmą pozostałych członków rodziny. W innych zaś rejonach palmy wbijano w zagony w polu i ogrodzie, aby uchroniły uprawy przed gradem i szkodnikami.

## ZWYCZAJE WIELKIEGO TYGODNIA

W **Wielką Środę** młodzież wiejska, zwłaszcza płci męskiej, wlokła na łańcuchach przez całą wieś wielką kukłę zrobioną ze słomy i starych ubrań, która miała przedstawiać Judasza. Śpiewano przy tym i się śmiało, zaś przy drodze ustawiali się liczni gapie, którzy układali kukłę kijami. W końcu poza wsią topiono Judasza w stawie lub bagienku, rzucając doń kamieniami tak długo, aż kukła poszła na dno. W ten sposób wymierzano sprawiedliwość zdrajcy Jezusa.

**Wielki Czwartek** to w liturgii kościelnej dzień, w którym wspomina się obrzędy Wieczernika. Na pamiętkę umycia nóg apostołom przez Jezusa, biskupi obmywają nogi innym księżom. Gest ten jest znakiem chrześcijańskiej pokory.



➔ W tym dniu milkną w kościołach dzwony, które zastępuje się drewnianymi kołatkami symbolizującymi zdradę Judasza. Według tradycji, od Wielkiego Czwartku przez sześć kolejnych dni nie wolno rąbać drewna, prac, młócić ani prażyć. Słowiańskie praktyki zaduszkowe nakazywały w wielkoczwartkowy wieczór palenie niewielkich ognisk na granicach wsi. Wierzono, że w noc poprzedzającą śmierć Chrystusa na krzyżu dusze zmarłych przychodzą do rozpalonego ognia, żeby się ogrzać. Ciekawymi obrzędami były także pogrzeb żuru i wieszanie śledzia, które z radością obchodzono w Wielki Piątek. Pierwszy z nich polegał na wylewaniu na ziemię saganów i garnków potrawy, którą spożywano przez cały post i której już wszyscy mieli serdecznie dość. Pogrzeb żuru oznaczał, że zbliża się czas zabawy i powrotu do normalnego jedzenia. Z podobną radością rozstawano się ze śledziem, kolejnym symbolem wielkopostnego jadłospisu. Wieszanie śledzia polegało na przybijaniu tej ryby do drzewa i karaniu jej w ten sposób za zastępowanie przez sześć tygodni mięsa i wędliny. W niektórych regionach kraju wynoszono z domu też inne uprzykrzone potrawy, których się już miało dosyć i wrzucano je do dołu wykopanego poza wioską, a następnie zasypywano dół ziemią na znak odcięcia się od obrzydłej stawy na cały rok. Jeszcze gdzie indziej, np. na ziemiach krakowskich, mieszkańcy wsi zakopywali garnki z popiołem, symbolizujące koniec okresu smutku, pokuty i postu.

Z Wielkim Piątkiem związane są też słynne misteria Męki Pańskiej. Najbardziej znane widowisko pasyjne ma miejsce w Kalwarii Zebrzydowskiej. Misterium Męki Pańskiej zaczyna się z reguły w Niedzielę Palmową, a punkt kulminacyjny osiąga w Wielki Piątek, kiedy to pielgrzymi wraz z postaciami widowiska idą Drogą Krzyżową. Tradycyjnie dzień Męki Pańskiej jest w całym kraju momentem skupienia i umartwienia. Dawnymi czasy mieszkańcy wsi na znak żałoby zatrzymywali w ten dzień zegary, zasłaniali lustra i szeptali, zachowując się tak, jakby w domu znajdował się zmarły członek rodziny.

**Wielka Sobota** to dzień żałoby w Kościele Katolickim. Poza całodniową adoracją przy grobie zmarłego Chrystusa w ten dzień święci się także wodę, ogień i paschał. W całej Polsce jest to także moment święcenia pokarmów, choć zawartość koszyczków zanoszonych do kościoła różni się nieco w zależności od regionu kraju. W każdym z nich powinny jednak znaleźć się: jajka, sól, chleb, chrzan, mięso lub wędlina i baranek symbolizujący Zmartwychwstałego Jezusa.

Najważniejszym symbolem Wielkiej Nocy są pisanki symbolizujące nowe życie, płodność i siły; w wierzeniach ludowych jajko miało przeciwdziałać wszelkiemu złu. Skorupki kraszanek dodawano do paszy kurkom, aby znosiły dużo jaj. Wierzono też, że jajka zakopane pod budowanym domem zapewnią szczęście i pomyślność jego domownikom, zaś te schowane w ziemi w ogrodzie i na polach zwiększą urodzaj.

W Wielką Sobotę pannom zalecano obmycie twarzy w wodzie, w której gotowano jajka na święconkę. Zabieg ten miał sprawić, że znikną piegi i inne niedoskonałości urody. Na niektórych wsiach do dziś zachował się zwyczaj trzykrotnego obchodzenia domu z koszyczkiem święconki, aby odpędzić wszelkie złe moce.

**Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego**, zwana

też Paschą, jest głównie świętem nieśmiertelności, nadziei i obietnicy powstania z grobu i odrodzenia się życia. Dzień rozpoczął się wczesnym rankiem od huku petard i bicia dzwonów, a w niektórych rejonach Polski także od bicia w bębny. Zwyczaj ten jest pamiątką wielkiego huku jaki zapewne towarzyszył Zmartwychwstaniu Pańskiemu podczas osuwania się kamienia grobowego. Niedzielę wielkanocną rozpoczyna msza rezurekcyjna, połączona z uroczystą procesją. W dawnych czasach rezurekcję odprawiano w Wielką Sobotę o północy. Wśród ludowych zwyczajów świętowania tego dnia najbardziej znanym jest tłuczenie jaj. Polega na stukaniu się pisanką trzymaną w ręku z sąsiadem biorącym udział w zawodach. Z gry odpada ten, którego jajko pęknie jako pierwsze. Wówczas oddaje swoją pisankę zwycięzcy, a ten walczy dalej z innym przeciwnikiem. Wygrywa osoba, której trafiło się jajko o wyjątkowo twardej skorupie i która łączyła najwięcej pisanek. W wielu rejonach Polski istniał zwyczaj kąpienia się wczesnym rankiem w rzece lub jeziorze. Idąc w ten dzień nad wodę, nie należało rozmawiać ani się obracać. Taka kąpiel miała zapewnić zdrowie na cały rok.

Drugi dzień świąt, zwany też lanym poniedziałkiem lub śmigusem-dyngusem, związany jest z tradycją polewania wodą. Początkowo nazwa dyngus odnosiła się do zbierania datków za wykupienie się od obłania. Korzenie tego zwyczaju sięgają czasów przedchrześcijańskich, zaś sam zwyczaj miał pierwotnie na celu sprowadzenie deszczu. Był też symbolem chrztu, obmycia z grzechu pierworodnego i odrodzenia się do nowego życia. Z czasem nabrał cech o charakterze matrymonialnym, zwłaszcza na wsiach, gdzie stanowił swoistą formę zalotów; sucha odzież świadczyła o braku powodzenia. Panny, które tego dnia zmoczono miały większe szanse na zamążpójście, chyba że któraś się obraziła, wówczas nieprędko mogła znaleźć męża. Jedynym sposobem wykupienia się od obłania wodą było podarowanie pisanki. Stąd też każda panna starała się wykonać jak najpiękniejszą kraszanekę. Jeśli w tym dniu to chłopak wręczał dziewczynie pisankę, dawał jej do zrozumienia, że nie jest mu obojętna.

Na Podlasiu istniał zwyczaj chodzenia od chałupy do chałupy, składania życzeń i proszenia o datki. Na Lubelszczyźnie popularne były racyjki, chodzenie z pasyjką lub z gajkiem, którym towarzyszyło składanie życzeń i śpiew pieśni wielkanocnych. Na Śląsku i w Wielkopolsce chodzono z kurkiem dyngusowym, uznawanym za symbol sił witalnych i płodności. Wierzono, że zapewni on szybkie zamążpójście i liczne potomstwo. W niektórych rejonach kraju chłopcy przebrani za caganów chodzili po wsi z niedźwiedziem, zbierając dary. Na koniec niedźwiedzia wrzucano do wody i rozpoczęto zabawę.

Mimo zanikania z upływem czasu niektórych zwyczajów, polskie tradycje wielkopostne i wielkanocne można nadal odnaleźć w wielu wsiach naszego kraju. Dzięki połączeniu elementów pogańskich wierzeń naszych przodków z ludowymi obrzędami na cześć nadchodzącej wiosny i religijnymi tradycjami Kościoła Katolickiego, obrzędy te stały się niepowtarzalne i wyjątkowe w swoim rodzaju. Dlatego też warto z pewnością starać się ocalić je od zapomnienia i przekazać młodemu pokoleniu z nadzieją na ich kultywowanie.

*Elżbieta Kuźma*

# ZATRZYMANE W KADRZE



Z kolędą u Ks. Kardynała Stanisława Dziwisza



Jasełka w wykonaniu zespołu "Turbaczyki - Gorce"



Oplatek Związku Podhalan w Niedźwiedziu



Chór "Gloria Dei" śpiewa w lwowskiej katedrze



Konferencja w Willi "Tram" w Porębie Wielkiej



IV Posiady Zagórzańskie w Koninie

Wydawca: Urząd Gminy w Niedźwiedziu 34 -735 Niedźwiedź. Tel: /018/ 3317-002  
 Zespół redakcyjny: Stanisław Stopa (opracowanie, skład komputerowy)  
 Anna Liberda, Maria Lupa - współpraca redakcyjna  
 Przygotowanie edytorskie: Paweł Zelek  
 Adres internetowy: [www.niedzwiedz.iap.pl](http://www.niedzwiedz.iap.pl)  
 Poczta elektroniczna: [gmina@niedzwiedz.iap.pl](mailto:gmina@niedzwiedz.iap.pl)  
 Druk: MM Limanowa, tel. 17 337 01 10, [www.mm.limanowa.pl](http://www.mm.limanowa.pl)  
 Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

